



# W Bielsku-Białej

I/2018

m a g a z y n s a m o r z ą d o w y

W NUMERZE:

**MIEJSKIE  
NAGRODY**

Ikary – str. 4-9  
Harnasie – str. 10-11

**BIAŁO-  
-CZERWONE  
TRYBUNY**

– str. 12-13

**BIELSKA  
ZADYMKA  
JAZZOWA**

– str. 14-15

**MATEMATYKA  
– SPOSÓB  
NA ŻYCIE**

– str. 16-17

**REALIZACJA  
BO 2017**

– str. 20-21





## ORKIESTRA GRAŁA DLA NOWORODKÓW



14 stycznia w całej Polsce odbył się 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pod hasłem wyrównanie szans w leczeniu noworodków. W Bielsku-Białej sztab WOŚP prowadziła Grupa Ratownictwa Medycznego Polskiego Czerwonego Krzyża, która skrzyknęła ponad 300 wolontariuszy kwestujących w Bielsku-Białej i okolicach. Zebrano 401 tys. zł, o 50 tys. więcej niż rok temu. Na Rynku odbył się duży plenerowy koncert WOŚP, w którym wystąpili Holyguns, Rustcage, Sliver, Not To Say, Anna Mysłajek, Gooral i Rocker Soul. Wszyscy muzycy zagrali za darmo. Na płycie Rynku odbywały się też pokazy Ochotniczych Straży Pożarnych, Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz Straży Miejskiej. Na rzecz WOŚP imprezy muzyczne zorganizowały też kluby muzyczne oraz galerie handlowe. W Galerii Sfera działał osobny sztab, m.in. przeprowadzono licytację 19 krzeseł, które uczniowie Zespołu Szkół Plastycznych pomalowali w atrakcyjne wzory w ramach akcji Fundacji Ekologicznej Arka. **kk**

## CZYTELNI POLSKA W BIAŁEJ



Biblioteka Dzielnicowa w Białej, obchodząca właśnie jubileusz 70-lecia istnienia, jest spadkobierczynią Czytelni Polskiej. 18 stycznia zastępca prezydenta Bielska-Białej Przemysław Kamiński oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Drabek otworzyli przygotowaną na jubileusz wystawę, a później złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą Czytelnia Polska. Historii czytelni poświęcony był wykład Jacka Kachla. Powstała w 1873 r. placówka pierwszą swoją siedzibę miała w Hotelu Pod Czarnym Orłem. Jej członkami zostali głównie okoliczni rolnicy, rzemieślnicy, urzędnicy i nieliczna inteligencja – w sumie 170 osób. Do własnego budynku czytelnia przeniosła się 29 września 1894 roku. Gromadziła zbiory w języku polskim, jak i niemieckim. Czytelnia funkcjonowała do wybuchu I wojny światowej, wznowiła swoją działalność po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. **r**

## APARATURA DO RATOWANIA NAJMNIEJSZYCH



W Szpitalu Wojewódzkim 22 stycznia odbyła się uroczystość oficjalnego przekazania nowego sprzętu dla Oddziału Patologii Noworodka. W tym roku oddział ten zostanie rozbudowany, bo rośnie liczba jego maleńkich pacjentów. Rocznie leczy się ich średnio około 200.

– Zakupiliśmy inkubatory otwarte, potrzebne w pierwszych godzinach życia, i zamknięte, które stwarzają warunki podobne do tych w brzuchu matki, które są zaopatrzone w detektory dźwięku, respiratory najnowszej generacji, pulsoksymetry, kardiomonitor wieloczynnościowe, stanowisko do resuscytacji, pompy infuzyjne, aparat USG, lampy ledowe do fototerapii, laktatory. Bardzo ważny jest też cyfrowy aparat przyłóżkowy RTG, pokazujący zdjęcie od razu na ekranie. Nowością jest zakupiony system chłodzenia ciała z monitorem EEG dla noworodków, które urodziły się w zamartwicy – tłumaczyła kierownik oddziału, neonatolog pediatra Danuta Zimmer. Zakupiony sprzęt i aparatura kosztowały 2.709.516 zł (dotacja z ministerstwa zdrowia i wkład własny). **kk**

## FERIE ZIMOWE W MIEŚCIE NA SPORTOWO



Miasto przygotowało na ferie zimowe propozycje sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży, zachęcając do aktywnego spędzania wolnego czasu. Dużym zainteresowaniem cieszyła się nauka jazdy na łyżwach na lodowisku w parku Słowackiego. Na stoku Dębowa 30 osób uczyło się jeździć na nartach. Na krytej pływalni Troclik codziennie w zajęciach nauki i doskonalenia umiejętności pływania uczestniczyło 60 dzieci. Odbywały się też zajęcia z zakresu samoobrony dla dziewcząt i kobiet; nowością w ofercie na ferie były warsztaty z podstaw treningu crossfit dla dzieci. W hali Victoria rozgrywane były turnieje w grach zespołowych. W drugim tygodniu ferii dołączyły zajęcia z zumbi, koszykówki i tenisa stołowego. Zwieńczeniem akcji był Grand Prix Bielska-Białej w tenisie stołowym dla dzieci i młodzieży, bal karnawałowy na lodzie oraz mistrzostwa miasta w jeździe na łyżwach. W sumie w akcji *Zima w mieście na sportowo 2018* uczestniczyło ponad 550 osób. **kk**



## PAPIESKI MEDAL DLA DOKTOR ANNY

Podczas uroczystej mszy odprawionej 28 stycznia w kościele Najświętszej Marii Panny Królowej Polski biskup diecezji bielsko-żywieckiej Roman Pindel wręczył medal Pro Ecclesia et Pontifice przyznany przez papieża Franciszka doktor Annie Byrczek. Medal jest przyznawany przez papieża w dowód uznania dla zaangażowania w pracę na rzecz Kościoła.

Doktor Byrczek – lekarz medycyny, specjalista w zakresie chorób płuc, chorób wewnętrznych oraz medycyny paliatywnej – w 1992 roku założyła i przez 17 lat kierowała nieformalną grupą Hospicjum św. Kamila działającą przy parafii pod wezwaniem NMP Królowej Polski. W 2009 roku grupa została zarejestrowana jako stowarzyszenie pn. Hospicjum św. Kamila w Bielsku-Białej. Hospicjum pod kierownictwem dr. Anny Byrczek od 25 lat sprawuje bezpłatną domową opiekę nad chorymi w terminalnym okresie choroby nowotworowej, zapewniając im godne życie aż do śmierci. W zeszłym roku doktor Byrczek otrzymała Nagrodę Prezydenta RP Dla Dobra Wspólnego. **oprac. kk**



## ORSZAK TRZECH KRÓLI

Tegoroczny Orszak Trzech Króli 6 stycznia zainaugurowała msza w kościele w Aleksandrowicach. Z kościoła uroczysty orszak przeszedł ulicami miasta na bielski Rynek. Uczestniczyły w nim całe rodziny, młodzież i dzieci. Na Rynku odbyło się kołędowanie z zespołem Dzień Dobry, najmłodsi odgrywali jasełka. **r**

### mówi przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Klimaszewski:



Od kilku lat uchwałę budżetową udaje się nam podejmować w grudniu, aby nowy rok budżetowy rozpoczynać z gotową już uchwałą dającą podstawy do planowania wydatków inwestycyjnych na kolejny rok. Wysokość budżetu naszego miasta po raz drugi w historii przekroczyła 1 mld zł zarówno po stronie wpływów, jak i wydatków. Wprawdzie w trakcie roku Rada Miejska zatwierdza wiele zmian w tym dokumencie, ale posiadanie głównego zarysu proporcji planowanych dochodów i wydatków jest bardzo ważne. Mam nadzieję, że uda się zrealizować ambitny plan inwestycyjny miasta, choć nad niektórymi projektami (modernizacja ul. Cieszyńskiej) zawisły ciemne chmury. Jak co roku najwięcej wydatków pochłonie oświata i wychowanie, w drugiej kolejności transport i łączność, potem pomoc społeczna. Zadłużenie Bielska-Białej wynosi poniżej 10 proc. budżetu, a tak dobry wynik ma niewiele polskich miast. Warto dodać, że Urząd Miejski uruchomił nową stronę internetową poświęconą budżetowi Bielska-Białej [www.budzet.bielsko-biala.pl](http://www.budzet.bielsko-biala.pl), na której w przystępny sposób prezentowane są informacje o wydatkach i dochodach samorządu na ten rok, a także dane na temat lat ubiegłych. Łatwo można sprawdzić, m. in. informacje na temat wydatków na inwestycje czy o wysokości zadłużenia miasta. Efekty wydatków inwestycyjnych zostały podane w osobnej zakładce. Można też sprawdzić, jaka część pieniędzy z podatku danej osoby w skali miesiąca zasila miejską kasę i jak pieniądze te są dzielone pomiędzy różne zadania.

Pierwszą tegoroczną sesję odbyliśmy 23 stycznia. Miała ona spokojny przebieg, sprawnie podjęliśmy uchwałę zatwierdzającą pierwsze sprawozdanie zamykające poprzedni rok – Wspólnej Komisji Bezpieczeństwa i Porządku dla Miasta Bielska-Białej i Powiatu Bielskiego. Kilka uchwał dotyczyło majątku gminnego, inne – miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, głównie zmian wprowadzanych do już istniejących planów.

27 lutego Rada Miejska obradowała ponownie, m.in. zatwierdzając program naprawy Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego im. Jana Pawła II i udzielając kolejnej dotacji na zakup aparatury dla tego szpitala. Podjęliśmy też uchwały umożliwiające kontynuację programu wymiany przestarzałych domowych kotłowni na nowe, proekologiczne. W tym roku miasto dopomoże mieszkańcom w wymianie 250 kotłowni, stara się o dofinansowanie na ten cel w postaci pożyczki i dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Rada podjęła też uchwałę ważną dla rodziców przedszkolaków. Z inicjatywy prezydenta Jacka Krywulcia i mojej od 1 kwietnia zniesiona została opłata za pobyt dziecka w miejskim przedszkolu ponad 5-godzinny limit, który już był bezpłatny. Uważamy, że taka pomoc rodzicom to dobry kierunek; zmniejszenie wpływów z tego tytułu do kasy miasta nie spowoduje katastrofy. Warunkiem jest jednak, by rodzice byli mieszkańcami Bielska-Białej i płacili podatki w tym mieście. Wśród innych uchwał znalazły się – jak prawie na każdej sesji – uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla niewielkich obszarów. O te plany wnioskowali zainteresowani mieszkańcy.

Na marcowej sesji podjęliśmy uchwałę w sprawie podziału miasta na okręgi wyborcze przed nadchodzącymi w tym roku wyborami samorządowymi. Nie musieliśmy do naszego, znanego już z wcześniejszych wyborów podziału wprowadzać żadnych zmian. Okręgów będzie nadal pięć i nadal nasza rada będzie liczyć 25 osób, składając się z pięciu radnych wybranych w każdym okręgu. W marcu uchwaliliśmy też zasady budżetu obywatelskiego na rok 2018. Nowości jest kilka, choć zarówno kwota tego budżetu – 4,5 mln zł, jak i ogólne zasady ich podziału nie zmieniły się. Z roku na rok, w oparciu o doświadczenia z poprzedniej edycji, staramy się pewne ustalenia doskonalic. Propozycje tych zmian pojawiły się m.in. na otwartym zebraniu mieszkańców, które zwołałem w styczniu. Nie wszyscy radni byli jednomyślni, gdy zaproponowaliśmy wprowadzenie nowości. Choć nad tym projektem pracowaliśmy w radzie długo, w lutym zdjęliśmy go z porządku obrad, żeby jeszcze doprecyzować zapisy, to i tak w trakcie sesji wprowadziliśmy korekty, a na koniec odbyła się długa dyskusja z kolegami z Klubu PiS, którzy nie byli pewni, czy wyłącznie internetowa droga głosowania nie wykluczy pewnej grupy osób z tego przedsięwzięcia. Osobiście uważam, że tak się nie stanie, a mieszkańcy, którzy nie mają Internetu lub nie potrafią z niego korzystać, będą mogli głosować z wyznaczonych na terenie miasta punktach, gdzie otrzymają pomoc. **ciąg dalszy na str. 5**

### mówi prezydent Bielska-Białej Jacek Krywulc:



21 marca w warszawskim Centrum Nauki Kopernik – podczas konferencji *Miasta zrównoważone* – Bielsko-Biała odebrało nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca w kategorii środowisko w Rankingu Polskich Miast Zrównoważonych Arcadis. W klasyfikacji generalnej tego prestiżowego rankingu – oceniającego 50 polskich miast pod względem zrównoważonego rozwoju – zajęliśmy 6. miejsce w Polsce – najwyższe wśród wszystkich miast województwa śląskiego. To niezależne badanie – przygotowane przez firmę konsultingową Arcadis we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Wrocławskiego – oraz umieszczenie Bielska-Białej na drugim miejscu wśród najlepiej zarządzanych miast w Polsce w rankingu dziennika *Rzeczpospolita* pokazują dobitnie, w jaki sposób jesteśmy oceniani w skali całego kraju. Przypomnę tylko, że pod koniec 2017 roku w 13. Rankingu Najlepszych Samorządów *Rzeczpospolitej* 2017 ogłoszono, że Bielsko-Biała jest na drugim miejscu w Polsce wśród miast na prawach powiatu. Wyrzucił nas tylko Poznań. Nigdy dotąd w tym rankingu Bielsko-Biała nie zostało ocenione tak wysoko. W tej klasyfikacji w 2016 roku – po kilkuletniej przerwie – nasze miasto powróciło do czołówki polskich samorządów, zajmując 10. miejsce w kraju. Wtedy pola ustąpiliśmy jedynie największym polskim miastom. Natomiast w ubiegłorocznym Rankingu Najlepszych Samorządów *Rzeczpospolitej* zajęliśmy 2. miejsce na podium. Oba te obiektywne zestawienia pod uwagę biorą wiele różnorodnych wskaźników i kryteriów – tylko twarde i obiektywne dane – obejmujących niemal wszystkie sfery życia samorządów. Wysoka pozycja naszego miasta w obu rankingach to ogromny sukces Bielska-Białej i wielka satysfakcja dla nas, a jednocześnie potwierdzenie, że nasze działania dla zrównoważonego rozwoju miejskiej infrastruktury są pożądanymi i bardzo dobrze ocenianymi w kraju. Efektem polityki zrównoważonego rozwoju jest m.in. niska stopa bezrobocia, która wynosi w naszym mieście 2,4 proc. W powiecie wynosi ona 4,1 proc., w województwie śląskim 5,1 proc., a w kraju 6,5 proc.

W rok 2018 weszliśmy z uchwalonym 19 grudnia 2017 r. budżetem miasta, którego wysokość już po raz drugi w historii Bielska-Białej przekroczyła 1 miliard zł – zarówno po stronie wpływów, jak i wydatków. Budżet ma charakter proinwestycyjny, bo co trzecia złotówka jest w nim przeznaczona właśnie na inwestycje. Dbając o zrównoważony rozwój Bielska-Białej, wydatki majątkowe, czyli inwestycyjne, zaplanowaliśmy we wszystkich sferach życia miasta – w drogownictwie, w budownictwie komunalnym, w dziedzinie kultury czy sportu. Czy uda nam się zrealizować wszystkie zapisane w budżecie i inwestycje – czas pokaże, bo doświadczamy wielu przeciwności natury formalno-prawnej oraz związanych z wydłużającymi się procedurami przetargowymi. Jednak robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby wcielić plany w życie.

Na wydatki majątkowe w budżecie na 2018 r. przeznaczaliśmy blisko 351 mln zł, czyli blisko 29 proc. wydatków ogółem. Wśród najważniejszych zadań inwestycyjnych są rozbudowy dróg – DW 942, czyli ulic Międzyrzeckiej/Cieszyńskiej (całość inwestycji to blisko 250 mln zł, a środki na ten rok wyniosą 100 mln zł); DK 52, czyli ulic Krakowskiej/Żywieckiej (całość inwestycji to ok. 150 mln zł, a środki na ten rok wyniosą 60,5 mln zł); ul. Łowieckiej i Dębowiec (6 mln zł) oraz ul. Stojałowskiego wraz z pl. Opatrzności (4,5 mln zł). Zaplanowaliśmy budowę ulicy zbiorczej KDZ-1 w Hałcnowie (6 mln zł) i kolejnych, nowych ścieżek rowerowych (2,5 mln zł) oraz przebudowę ulic w rejonie starówki (3,3 mln zł). Będziemy modernizować przystanki komunikacji miejskiej (1,1 mln zł) oraz wdrażać Inteligentny System Transportu Miejskiego (14,2 mln zł), dzięki któremu będziemy mogli priorytetowo kierować ruchem miejskich autobusów. Gruntowana modernizacja czeka Bielskie Centrum Onkologii – Szpital Miejski (22 mln zł), kontynuowana jest rozbudowa Bielskiego Centrum Kultury (5,6 mln zł), a wkrótce rozpocznie się rewitalizacja willi Sixta (1,9 mln zł). Kontynuujemy inwestycje w sferze – budownictwa komunalnego (7,5 mln zł), w zakresie termomodernizacji placówek oświatowych (10,7 mln zł), modernizacji bazy dydaktycznej dla kształcenia zawodowego (6,4 mln zł) czy rozbudowy przedszkoli miejskich (5,2 mln zł), budowy boisk przyszłolnych (3 mln zł) czy rewitalizacji miejskich systemów nadbrzeżnych (1,5 mln zł). Jak co roku zrealizujemy zadania w ramach *Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywaniu problemów alkoholowych* oraz *Gminnego programu przeciwdziałania narkomanii* (4,4 mln zł) oraz finansujemy prace społecznie użyteczne (1,4 mln zł). Zaplanowaliśmy także wydatki na funkcjonowanie systemu gospodarki odpadami (36,4 mln zł), realizację projektów budżet partycypacyjnego – obywatelskiego (4,5 mln zł) oraz na działania związane z ochroną środowiska (2,1 mln zł). **wag**



Nagrody Prezydenta Bielska-Białej w dziedzinie Kultury i Sztuki Ikar zostały przyznane po raz 25. Uroczystość odbyła się 13 stycznia w Bielskim Centrum Kultury

# IKARY DLA TYCH, CO WYSOKO LATAJĄ

## DYPLOMY HONOROWE

### MĘSKI CHÓR HARFA

występuje pod batutą Anny Ostrowskiej, a jego siedzibą jest Domu Kultury w Komorowicach. Posiada bardzo bogaty i ciekawy repertuar zawierający pieśni patriotyczne, ludowe i religijne oraz utwory muzyki poważnej. Za swoją wieloletnią działalność otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia. Chór Harfa obchodził w ubiegłym roku jubileusz 45-lecia swojej działalności.

### BIELSKA ORKIESTRA KAMERALNA

działa przy Bielskim Centrum Kultury. Wykonuje z powodzeniem różnicowany repertuar, w którym znaleźć można dzieła muzyczne z różnych epok. Bierze udział w najważniejszych imprezach muzycznych naszego miasta: w Festiwalu Kompozytorów Polskich, Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Sakralnej na Podbeskidziu *Sacrum in musica*. W ubiegłym roku obchodziła jubileusz 35-lecia swojej działalności.

## DOBRODZIEJ KULTURY 2017

### AQUA S.A.

od wielu lat wspiera finansowo działalność Bielskiego Centrum Kultury. Firma była głównym sponsorem 18. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej na Podbeskidziu *Sacrum in musica* prezentującego szeroką gamę muzyki sakralnej od oratoriów po muzykę starożytną i gospel. Wsparła także organizację tegorocznych obchodów Dni Bielska-Białej oraz Świąt na starówce uświetnionych występem zespołu Pectus.

### FCA POLAND S.A.

był sponsorem 22. Festiwalu Kompozytorów Polskich im. H. M. Góreckiego, podczas którego melomani mogli usłyszeć oratorium *Sanctus Adalbertus* skomponowane przez patrona festiwalu oraz oratorium *Quo vadis* Feliksa Nowowiejskiego. Firma wsparła również finansowo organizację 15. edycji jednego z największych festiwali jazzowych w Europie – Jazzowej Jesieni w Bielsku-Białej oraz imprez na starym Rynku.

## NOMINACJE:

### NOMINACJE ZA SZCZEGÓLNE OSIĄGNIĘCIA KULTURALNE W 2017 ROKU

#### ANITA JANCIA-PROKOPOWICZ

aktorka teatralna i filmowa znana z seriali: *Wataha*, *Szpilki na Giewoncie* czy *Barwy szczęścia*. Współpracuje z Teatrem Polskim w Bielsku-Białej od 2016 roku. W tym sezonie w monodramie *Wanda* wyreżyserowanym przez Marię Sadowską i Joannę Grabowiecką w bielskim teatrze wcieliła się z powodzeniem w postać słynnej himalaistki Wandy Rutkiewicz. Spektakl został zaproszony na festiwal teatralny do Maroka.

#### GRZEGORZ MADEJ, PIOTR KENIG,

JAKUB KRAJEWSKI  
historycy, kuratorzy i twórcy wystawy *Pod znakiem róży nad Białą*, zorganizowanej w Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej z okazji 500-lecia Reformacji. Stworzyli oni wystawę bogatą w ekspozycje

terackiej *Lipa*, który odbył się po raz 35. Jego gośćmi były takie sławy jak Ernest Bryll, Tadeusz Śliwiak czy ks. prof. Józef Tischner. Nominowana do Ikara w 1998 i 2005 roku, uhonorowana Brązowym Krzyżem Zasługi.

#### MICHAŁ KLIŚ

artysta plastyk, profesor zwyczajny, były rektor ASP w Katowicach. Zdobywca Srebrnego Medalu na Międzynarodowym Biennale Grafiki Użytkowej w Brnie, Złotego Medalu na Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach, Nagrody Ministra Kultury za wybitne osiągnięcia artystyczne, Medalu KEN-u, a także Srebrnego medalu *Gloria Artis*. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jego prace znajdują się w zbiorach wielu znaczących muzeów w kraju i za granicą.

#### EWA POLAK-WALESIAK

aktorka, reżyser i twórca scenariuszy spektakli wystawianych przez Teatr Pracownię *Kwadrę*, którego jest współzałożycielką. Licząca sobie ponad 30. lat Kwadrę, jeden z pierwszych teatrów prywatnych w Polsce; stworzyła wiele przedstawień wystawianych z sukcesami w kraju i za granicą. W 2017 roku jej spektakl *Cygańska baśń* otrzymał nagrodę za najlepszy spektakl dla dzieci i najlepszą scenografię na międzynarodowym spotkaniu lalkarzy na Borneo.

#### JERZY DZIEDZIC

aktor Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. Ma w swoim dorobku ponad sto ról teatralnych zarówno w repertuarze poważnym jak i komediowym. Ceniony przez publiczność i krytykę. Dwukrotnie laureat Złotych Masek: za role w *Królu Jeleniu* i *Lampce oliwnej* oraz w *Naszym mieście*, nominowany do Ikara 2011, wyróżniony odznaczeniem Zasłużony dla Kultury Polskiej i uhonorowany Brązowym Krzyżem Zasługi.

#### TADEUSZ MOSKAŁA

artysta plastyk, Członek ZPAP-u i Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie. Autor wielu znaków firmowych, medali okolicznościowych, odznak oraz wielkopowierzchniowych ceramicznych płaskorzeźb. Laureat kilkudziesięciu nagród i wyróżnień w konkursach. Zajmuje się wielowymiarowymi przestrzeniami nierzeczywistymi w grafice, malarstwie i dziedzinach pokrewnych. Tworzy prace w technice 6D, łącząc trójwymiarową przestrzeń rzeczywistą z przestrzenią urojoną.

#### GRZEGORZ SIKORA

Pracuje w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej od 1991 roku. Utalentowany i wszechstronny aktor teatralny i filmowy. Jego dorobek sceniczny współtworzy wspaniałe karty historii bielskiej sceny. W pamięci widzów zapisały się takie jego kreacje, jak Proktor w *Czarownicach* z *Salem*, Kostryn w *Balladynie*, Wierszynin w *Trzech siostrach*, Billy w *Milczeniu* czy Gabriel d'Anunzio w *Tamarze*. Laureat Złotej Maski, kilkakrotnie zdobywca Lauru Dembowskiego, wyróżniony odznaczeniem Zasłużony dla Kultury Polskiej

Ikar 2017 – za wybitną działalność w dziedzinie kultury i sztuki



Prezydent Jacek Krywult i Jacek Kachel

#### JACEK KACHEL

dziennikarz, członek Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Historycznego, stypendysta Marszałka Województwa Śląskiego. Autor ponad 20. pozycji popularizujących wiedzę o przeszłości Bielska-Białej i regionu. Współtwórca programu telewizyjnego *Sto lat temu w Bielsku-Białej*. Finalista konkursu Kancelarii Prezydenta RP pn. *Filary demokracji lokalnej* w kategorii artykułu historycznego, laureat konkursu Osobowości Ziemi Górskich w kategorii dziennikarz. Dziennikarz Magazynu Samorządowego *W Bielsku-Białej*.

Wnioski na Ikary składane są w Wydziale Kultury i Sztuki, a Kapituła Nagrody Prezydenta Miasta rozpatruje je i opiniuje. Decyzję o przyznaniu IKARÓW podejmuje Prezydent Miasta Bielska-Białej.

## KOMENTARZ PRZEWODNICZĄCEGO RM – dokończenie ze str. 3

Kolejną zmianą jest podniesienie wartości projektów ogólnomiejskich z 500 tys. zł do 750 tys. zł. Wynika to ze wzrostu kosztów inwestycji. Zmieniliśmy też zasadę głosowania na projekty osiedlowe – w tym roku każdy projekt będzie poddawany pod głosowanie i musi uzyskać minimum 2 proc. głosów z danego osiedla. I ta zmiana też była dyskusyjna. Wszystkie zmiany wprowadzaliśmy po szerokich konsultacjach z mieszkańcami i radami osiedli. Mam nadzieję, że spowodują jeszcze większe zainteresowanie ideą budżetu obywatelskiego. Warto pamiętać, że w przyszłym roku budżet obywatelski będzie w miastach naszej wielkości obowiązkowy. Podczas marcowej sesji wysłuchaliśmy jeszcze informacji na temat stanu środowiska naturalnego Bielska-Białej, które powoli, ale jednak się poprawia, zwłaszcza jeśli idzie o czystość powietrza atmosferycznego.

Początek roku obfituje w tradycyjne spotkania, w których Rada Miejska uczestniczy. I tak wraz z kolegami radnymi brałem udział w ceremonii rozdania nagród Prezydenta Miasta za rok 2017 w dziedzinie kultury i sztuki, a potem także sportu, wraz z prezydentem Jackiem Krywultem Rada Miejska zorganizowała doroczne spotkanie oplatkowe z przedstawicielami duchowieństwa różnych wyznań. Braliśmy też udział w zebraniach sprawozdawczych rad osiedli, a ja osobiście wraz z prezydentem w interesującej DeBBacie oxfordzkiej licealistów pod egidą Młodzieżowej Rady Miasta.

kk

**Z okazji 500-lecie Reformacji Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej przygotowało wystawę *Pod znakiem róży nad Białą*, którą można było zwiedzać w jubileuszowym dla Reformacji 2017 roku. Kuratorzy tej wystawy – dr Grzegorz Madej, Piotr Kenig i Jakub Krajewski – zostali wyróżnieni Nagrodą Prezydenta Miasta Bielska-Białej w dziedzinie Kultury i Sztuki Ikar 2017 za wydarzenie roku.**

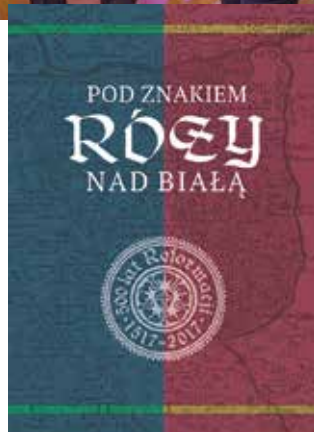
Okolicznościowa wystawa *Pod znakiem róży nad Białą* powstała w oparciu o eksponaty ze zbiorów własnych muzeum, a także dzięki zabytkom udostępnionym przez archiwa, muzea, parafie ewangelicko-augsburskie oraz osoby prywatne. Aby ją przygotować, przeprowadzono kwerendy, które pozwoliły wydobyć na światło dzienne wiele nieznanych eksponatów, a ich badania doprowadziły do wielu nowych ustaleń, wzbogacając historię miejscowego protestantyzmu.

– Od początku powołania projektu *Pod znakiem róży nad Białą*, związanego z obchodami 500-lecia Reformacji, miałem świadomość, że będzie to szczególna wystawa. Kiedy jej koncepcja była już mocno zaawansowana, w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach pojawiła się koncepcja wspólnej wystawy dla województwa śląskiego w Muzeum Śląskim w Katowicach. Jednak staliśmy – kuratorzy – na stanowisku, że bogata historia reformacji na terenie dawnego państwa, księstwa, a następnie powiatu bielskiego i Białej z okolicami zasługuje na odrębną prezentację w naszym mieście – dla lokalnej społeczności. Duże wsparcie okazała nam dyrektor naszego muzeum Iwona Purzycka. Stanowczość pozwoliła nam obronić tę ideę i pozyskać bardzo dużo cennych i ciekawych eksponatów z miejscowych parafii kościoła ewangelicko-augsburskiego. W trzech salach bielskiego muzeum zgromadziliśmy blisko 250 eksponatów z okresu od XVI do XXI w. Znalazły się wśród nich zabytki ze zbiorów własnych bielskiego muzeum, pamięt-



## RÓŻA PRZYNIOSŁA IKARA

ki udostępnione przez archiwa, muzea, parafie ewangelickie oraz osoby prywatne. Zaprezentowaliśmy cenne archiwalia i starodruki, zabytki kartograficzne, obrazy, grafiki, fotografie i widokówki, wyroby rzemiosła artystycznego, rzeźby, płyty nagrobne. Nie brakowało unikatów, po raz pierwszy prezentowanych szerokiej publiczności, z kolei w odniesieniu do znanych pamiątek przeszłości poczyniono wiele nowych odkryć i ustaleń. Wystawie towarzyszyły dwa warsztaty przygotowane przez muzealny dział edukacji *O bielskim herbie i Piórem pisane*. W trakcie wystawy odbyła się również konferencja (17–18 października 2017 r.) *Reformacja – z perspektywy Bielska i Białej*, zorganizowana przez bielskie muzeum i Akademię Techniczno-Humanistyczną. Nasz projekt cieszył się dużą frekwencją, wzięło w nim udział ponad



7000 osób – informuje dr Grzegorz Madej. – Niezwykle ceniliśmy sobie współpracę z proboszczami parafii protestanckich, ich zrozumienie i poświęcenie dla idei naszej wystawy. Największą przygodą były dla nas same kwerendy, zwłaszcza te przeprowadzone w Muzeum Protestantyzmu – Bibliotece i Archiwum im. B.R. Tschammera w Cieszynie, w parafiach ewangelicko-augsburskich w Białej, Bielsku, Jaworzu, Międzyrzeczu, Starym Bielsku i Wieszczy-

tach-Kowalach oraz w zbiorach prywatnych. Elektryzowały momenty, w których odkrywaliśmy dotychczas nieznanne eksponaty lub też uznawane za zaginione. Równie emocjonujące były prace badawcze podczas opracowania eksponatów, kiedy natrafialiśmy na nowe fakty z ich historii – wyjaśnia dr Grzegorz Madej.



Od lewej: szefowa Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej Dorota Wiewióra, ambasador Izraela Anna Azari i zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP bp Jerzy Samiec z żoną

Dla Piotra Keniga było to już drugie podejście do tematu Reformacji, gdyż przed 17 laty to on był główną siłą sprawczą wystawy *Świat bielskich ewangelików*. Przy ubiegłorocznej tej wystawie koncepcja i oprawa plastyczna ekspozycji były dziełem przede wszystkim dr. Grzegorza Madeja. Piotr Kenig był autorem tekstu publikacji oraz plansz informacyjnych, o ostatecznym doborze materiału ilustracyjnego zdecydowali wspólnie obaj kuratorzy. Jakub Krajewski pilnie wspomagał ich podczas kwerend, a także w kwestiach technicznych, jak na przykład podczas demonstacji dzwonu z wieży kościoła w Jaworzu.

– Dla mnie wielką niespodzianką były odkryte w parafii ewangelickiej w Białej przez proboszcza ks. Henryka Macha bezcenne archiwalia dotyczące historii protestantyzmu w małopolskiej (galiicyjskiej) części dwumiasta. Dokumenty zgromadzone w połowie XIX w. przez ks. dr. Juliusza Alberta Kolatschka (1829–1900) podczas pisania przezeń książki o dziejach parafii ewangelickiej w Białej, przekazane następnie do jej archiwum, w 1945 r. zostały ukryte i ocalone przed zniszczeniem – najpewniej przez ówczesnego proboszcza ks. Bruno Porwala (1898–1975). Pośród nich znalazł się m.in. tak zwany *Śpiewnik zarski* wydany po 1753 roku w pruskich Żarach. Przy okazji skorygowałem błędną informację, jakoby do parafii ewangelickiej w Starym Bielsku należeć miały w latach 1829–1864 Międzyrzecze Dolne, Mazańcowice, Ligota, Bronów i Zabrzeg – w rzeczywistości należały one do 1864 r. do parafii w Bielsku. Udało się rozszyfrować inicjały na kielichach liturgicznych z XVIII i XIX w. Jak się okazało, osoby te były wspomniane w źródłach i opracowaniach. Najokazalszy kielich, o barokowej formie i dekoracjach, z datą dzienną donacji 19 marca 1782 r., został ufundowany dla kościoła ewangelickiego w Bielsku przez darczyńcę o inicjałach J.G.M. Osobą ukrywającą się pod tymi inicjałami był Johann Georg Mähnhardt (ok. 1713–1789), zamożny kupiec sukienny i fabrykant. Z parafii ewangelicko-augsburskiej w Białej pozyskano na wystawę mniejszy z przechowywanych tam kielichów, o skromniejszych dekoracjach w stylistyce barokowej, z grawerowanym na górnej krawędzi kołnierza stopy inicjałem S.D.S. Dzięki publikacji ks. Kolatschka i analizie bielskich ksiąg metrykalnych udało się ustalić, że pod powyższymi inicjałami kryła się Susanna Dorothea Schwenzer (ok. 1759–1823), córka Martina Davida (ok. 1736–1785), pasamonika i starszego parafii ewangelickiej w Białej. Na wystawie znalazło się również etui na kielich z kościoła ewangelickiego w Starym Bielsku. Samo naczynie powstało w warsztacie bliżej nieznanego wiedeńskiego złotnika w 1821 r. Kielich, oznakowany wygrawerowanymi na górnej części stopy inicjałami GG, ufundowany został w trakcie budowy kościoła (1818–1827) przez Georga Geiera (Geyera), byłego sędziego gromadzkiego z Aleksandrowic. Rozczytałem i przetłumaczyłem napisy na płytach epitafijnych – mało kto uświadamia sobie, że najstarsze zachowane zabytki tego typu na terenie Bielska-Białej dotyczą protestantów. Dwa z nich zaprezentowano na wystawie w formie reprodukcji fotograficznej, a dwa dalsze w oryginale – wspomina Piotr Kenig.

Przy okazji jubileuszu 500-lecia udało się w końcu poszerzyć stan badań nad tym zagadnieniem.

– Zajmowałem się pozyskiwaniem eksponatów, ich transportem oraz pracami organizacyjnymi podczas wystawy. Mogłem zajrzeć w wiele ciekawych miejsc, do których na co dzień nie ma dostępu. Wyzwaniem był transport eksponatów ważący często kilkaset kilogramów – takich jak: płyty epitafijne, rzeźby czy dzwon. Działania tego typu wymagają dużych przygotowań i są męczące fizycznie. Chciałbym więc podziękować za włożony trud moim współpracownikom z muzeum. Praca nad tą ekspozycją była dla mnie wielką przygodą. Spotkałem wówczas wielu wspaniałych ludzi, głównie duchownych, co na pewno będzie owocowało dalszą współpracą w przyszłości – wspomina Jakub Krajewski.



Przez długie lata Grzegorz Madej znany był bielszczanom jako wzięty artysta, zwłaszcza portrecista i grafik, twórca autorskiej techniki graficznej – tektografii. Po skończeniu Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w 1990 – z wyróżnieniem – został mar-

chandem dzieł sztuki w bielskim salonie Sztuka i Antyki Leszka Wąsa. Równoległe z pracą antykwariusza rozwijał swój talent artystyczny w zakresie malarstwa i grafiki, uzyskując kilka wyróżnień na konkursach. Tworzył też liczne wydawnictwa o charakterze bibliofilskim pod szyldem G.M. Elzewir. Studia pedagogiczno-artystyczne na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach Oddział w Cieszynie ukończył w 2002 r. Za pracę dyplomową uzyskał wówczas wyróżnienie. W 2009 r. porzucił pracę marszanda, poświęcając się pracy w bielskim muzeum, gdzie od razu podjął się badań nad historią księżęcego rodu Sułkowskich. Równocześnie był kuratorem i współkuratorem ponad 30 wystaw artystycznych i historycznych.

Jest również pomysłodawcą i kuratorem cyklu wystawienniczego *Hodie mihi cras tibi* poświęconego bielskim kolekcjonerom. Grzegorz Madej jest inicjatorem powstania i przewodniczącym Stowarzyszenia na rzecz Odnowienia Kaplicy Zamkowej w Bielsku-Białej i współorganizuje coroczne *Zaduszki dla Sułkowskich*. To on jest również inicjatorem i współredaktorem periodyku *Zeszyty Sułkowskich*, jak również autorem licznych artykułów poruszających zagadnienia z historii rodu Sułkowskich. W 2016 r. na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach obronił doktorat *Bielska linia książęcego rodu Sułkowskich (1786–1918)*; jego promotorem był prof. dr hab. Dariusz Nawrot.



Piotr Kenig jest historykiem i muzealnikiem. Od 1990 roku pracuje w bielskim muzeum: początkowo zatrudniony był w dziale historii, od lipca 2001 r. pełni funkcję kierownika Starej Fabryki (dawniej Muzeum Techniki i Włókiennictwa). Należy do Bielsko-

-Bialskiego Towarzystwa Historycznego, współpracuje ze Stowarzyszeniem Olszówka. Członek kapituły

Prezydenta Miasta Bielska-Białej w dziedzinie Kultury i Sztuki *Ikar*, komisji ds. Nazewnictwa Ulic i Placów Bielska-Białej przy Prezydencie Miasta.

Jest rodowitym bielszczaninem, zafascynowanym historią Bielska-Białej i okolicy, niegdyś dwóch miast na granicy Śląska i Małopolski. Dzięki znajomości języka niemieckiego i umiejętności odczytania archiwaliów sporządzonych pismem neogotyckim Piotr Kenig tłumaczył stare dokumenty w macierzystym muzeum, z jego pomocy korzystają również Urząd Stanu Cywilnego w Bielsku-Białej oraz miejscowe parafie. W swojej pracy badawczej wykorzystuje źródła, z jakich rzadko korzystają inni historycy. Na podstawie archiwalnych ksiąg gruntowych odtworzył dawną, niekiedy kilkakrotnie zmienianą numerację domów Bielska, Białej, Lipnika, Starego Bielska, Aleksandrowic i Straconki (następne dzielnice miasta oczekują na swoją kolej). Jako muzealnik był Piotr Kenig był kuratorem wielu wystaw czasowych bielskiego muzeum, współpracował też przy aranżacji wystaw stałych na zamku Sułkowskich. Jest pomysłodawcą siedmiu spośród dziewięciu tematycznych szlaków tematycznych, obejmujących 137 obiektów i miejsc historycznych na terenie Bielska-Białej. Zrealizowany przez gminę Bielsko-Biała w 2012 r. projekt Miejski System Informacji w Bielsku-Białej obejmuje zestaw tablic informacyjnych oraz wydany po polsku, niemiecku i angielsku przewodnik *Zwiedzaj Bielsko-Białą*, w tym ostatnim Kenig jest autorem większości tekstów, współpracował także przy redagowaniu niemieckiej wersji publikacji. Jest autorem licznych książek i publikacji naukowych, które są istotnym źródłem wiedzy o mieście i regionie.

Za swoją pracę Piotr Kenig został wyróżniony Srebrną i Złotą Odznaką za Ochronę nad Zabytkami (1997, 2014), Medalem 100-lecia Muzeum (1997) oraz Brązowym Medalem *Za zasługi dla pożarnictwa* (2014). Był dwukrotnie nominowany do Nagrody Prezydenta Miasta Bielska-Białej w dziedzinie Kultury i Sztuki Ikar (2001 i 2013).



Najmłodszym członkiem nagrodzonego tercetu jest Jakub Krajewski, historyk muzealnik, pracownik Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej, oddział Stara Fabryka. Wykształcenie zdobył w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego jako historyk archiwistyki o specjalności historia najnowsza. Studiował również w Akademii Dziedzictwa w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie. Jest członkiem Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Historycznego, działa na rzecz ochrony i popularyzacji dziedzictwa Cygańskiego Lasu w ramach Stowarzyszenia Olszówka. Naukowo zajmuje się historią Bielska-Białej oraz okolicy, a szczególnie terenów Cygańskiego Lasu, pobliskich gór, jak również historią miejscowego przemysłu i rodzimą architekturą. Prywatnie jest tatarnikiem jaskiniowym zrzeszonym w Klubie Tatarnictwa Jaskiniowego Speleoklubu w Bielsku-Białej oraz w Polskim Związku Alpinizmu.

Jacek Kachel

# AKTORZY NIE PRZECHODZĄ NA EMERYTURĘ



Z laureatem Nagrody Prezydenta Miasta Bielska-Białej w dziedzinie Kultury i Sztuki Ikar 2017 – za całokształt działalności – aktorem Grzegorzem Sikorą spotykam się w poniedziałkowe przedpołudnie w garderobie nr 10 macierzystego Teatru Polskiego. Na wieszaku stroje do *DyBBuka*, a na stole scenariusz przygotowywanego właśnie nowego przedstawienia *Ciało Bambina*.



zdjęcia: archiwum artysty  
archiwum Teatru Polskiego  
Paweł Sowa

– Jak w szkole, tekstu trzeba nauczyć się na pamięć – wyznaje mój rozmówca.

Ikar dla Grzegorza Sikory został przyznany za całokształt, więc sięgamy do początku, pytając, czy od dziecka wiedział, że chce być aktorem. Tak właśnie było. Zafascynowany serialem o czterech pancernych chciał grać w filmie. Mieszkał w pobliżu liceum im. Żeromskiego przy ul. Bohaterów Warszawy. Razu pewnego zapytał mamę, co trzeba zrobić, by zostać aktorem. Odpowiedziała: – Musisz zdać maturę.

– A więc muszę pójść do szkoły do Mykietyna? (Zbigniew Mykietyń, ówczesny dyrektor LO im. St. Żeromskiego – przy.red.) – zapytał.

– No tak – odpowiedziała mama.

W szkole Grzegorz całkiem poważnie zaczął myśleć o tym, jak się przygotować do bycia aktorem, bo egzamin do szkoły aktorskiej był bardzo trudny. Oczywiście deklamował wiersze na szkolnych akademiach, ale to było za mało. Dowiedział się, że od czterech lat działa w mieście teatr Heliotrop. Poszedł na pierwsze trzy spotkania i został na pięć lat.

– Pani Halina Kubisz-Muła nie przyjmowała osób, którą chcą zostać aktorami, długo się do mych planów nie przyznawałem. Teatr pozwolił szybko odkryć moje braki. Pan Bóg poczynił duże oszczędno-

ści, jeśli chodzi o me uzdolnienia muzyczne. Nie śpiewam, nigdy nie śpiewałem. Ale pracowałem, uczyłem się pracy zespołowej, bo aktor bez zespołu nie istnieje. Są świetne przykłady monodramów, ale jednostkowe (bo bardzo trudno o dobre teksty), np. Jerzy Stuhr i *Kontrabasista*. Tak, patrzyłem czasem w naszej szkole na zdjęcie Jerzego Stuhra na tableau na szkolnym korytarzu i myślałem: *Jak ja bym tak chciał, jak pan, panie Stuhr* – opowiada Grzegorz Sikora.

Maturę zdał w 1979 r., ale nie czuł się jeszcze gotowy, by starować do szkoły aktorskiej. Zdecydował się zdawać dopiero w 1982 roku i dostał się do krakowskiej szkoły teatralnej.

– Od Doroty Ficoń, która pierwsza złamała zasadę Heliotropu i poszła do szkoły aktorskiej, dowiedziałem się, że dzięki prof. Ewie Lassek dostałem się na studia. Każdy ma swojego anioła i moim była prof. Lassek. Najważniejszych rzeczy nauczyłem się od niej. Była w latach 70., 80. uważana za jedną z najwybitniejszych aktorek teatralnych. Zmarła 17 lipca 1990 r. Bardzo często ją wspominam, często przed spektaklem mówię: *Pani profesor, niech mi pani pomoże*. Często zamawiam mszę za panią profesor 17 lipca, bo tylko w taki sposób mogę się jej odwdziżyć. Była bardzo spontaniczna w wyrażaniu swych emocji.

Próbowała ze mnie zdziierać tę patynę, tę sztuczność. Ciągłe, do dziś, staram się być prawdziwy w dialogu na scenie – mówi G. Sikora.

Będąc studentem 3. roku, zagrał Sir Andrzej Chudą Gębę w *Wieczorze Trzech Króli*, który został przeniesiony potem na dyplom. Po szkole z trzema kolegami trafił do Drugiego Studia Wrocławskiego, którego pierwszym dyrektorem był Zbigniew Cynkutis. Chciał zostawić jakiś ślad po słynnym Laboratorium Grotowskiego, w którym grał i w tym samym miejscu – Rynek 27 – Cynkutis powołał do studio w roku 1984.

– Przyszliśmy tam 1 września 1986 r. na parę miesięcy. Pracowaliśmy nad *Prometeuszem*, który wzbudził bardzo duże zainteresowanie we Wrocławiu, ale potem – i to była moja zła decyzja – na znak solidarności z reżyserem – zwołaliśmy się i trafiliśmy do teatru w Jeleniej Górze, gdzie pracowaliśmy nad *Wandą Norwidą*, mieszkając w tę zimę stulecia w obskurnym służbowym mieszkaniu z zepsutym junkersem – wspomina Grzegorz Sikora, o którego wtedy upomniało się wojsko. Trafił do Szkoły Podchorążych Rezerwy w Poznaniu. Ale nie stracił kontaktu ze sceną, powrócił do Drugiego Studia Wrocławskiego po śmierci Zbigniewa Cynkutisa. Teatr jednak został zamknięty w roku 1989.



DyBBuk



Kogut w rosóle



Tymczasem w Bielsku-Białej pracowała Halina Gryglaszewska i namówiła Grzegorza Sikorę, by został na rok lub dwa w bielskim teatrze. Został. Na 27 lat! Poznał swą żonę Elżbietę, dziennikarkę ówczesnego Radia Delta, w którym przez trzy miesiące czytał bajeczki na dobranoc. Już nie myślał o opuszczeniu miasta. Gdy teatrem zaczął kierować Marek Gaj, otrzymał rolę w *Dziesiątej Beethovena*. Wcześniej grał w zastępstwach, np. w *Każdy kocha Opalę*. Zastępstwa wymagają szybkiego opanowania roli.

– Jest piątek wieczór – telefon. Ówczesny dyrektor Wacław Jankowski proponuje zastępstwo w *Lampie Aladyna*. Zgodziłem się, a okazało się, że to rola główna, Aladyna. Miałem w sobotę tylko jedną próbę, graliśmy we wtorek. Jako wyszło. Pierwszy mój poważny artystyczny sukces to *Się kochamy* w reżyserii Stasia Nosowicza. Grałem Harrego Berlina, który chce popełnić samobójstwo. Tak, można by powtórzyć ten spektakl, fajna rzecz – wspomina G. Sikora.

A potem przyszły kolejne i kolejne role, jest ich już około 200, choć oficjalny rejestr gdzieś przepadł. Ale bielska publiczność na pewno pamięta tego aktora z takich sztuk jak *Mayday*, *Testosteron*, *Kogut w rosóle*, *Ifigenia*, *Żyd i wielu*, wielu innych, których tu nie sposób wymienić. Za rolę Pana w *Kubusiu* i jego panie Janusza Klimszy Grzegorz Sikora otrzymał Złotą Maskę.

Publiczność zna jednak te wersje oficjalne, podczas gdy od tak zwanej kuchni dzieje się często o wiele więcej. Na potwierdzenie tej tezy Grzegorz Sikora opowiada o przedstawieniu na otwarcie sceny Teatru Polskiego po generalnym remoncie. Robert Talarczyk zaprosił orkiestrę grającą na żywo, a Grzegorz Sikora w stroju robotnika budowlanego śpiewał – a jednak – piosenkę *Po co ten żal* z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego. I tym momencie gaśnie światło w całym teatrze. Grzegorz nie traci rezonu i mówi w ciemności: *No ja już państwu nie pomogę*. Oczywiście po chwili zasilanie powraca i Grzegorz śpiewa w całości swoją piosenkę. Po spektaklu słyszy opinie, że fajny był ten numer z wygaszonym światłem. Okazuje się, że część publiczności przyjęła awarię jako coś zaplanowanego.

W farsie *Kochane pieniądze* z kolei Grzegorzowi zaciął się zamek walizki, którą miał otworzyć na sce-

nie. I wygłosił improwizowany monolog na temat pieniędzy, zanim uporał się z zamkiem.

– Ty, fajny ten monolog, powtarzaj go zawsze – chwalili koledzy. Ale ja improwizowałem, zgodnie z radą Olgi Szwajgier – nawet źle, ale pewnie. Grałem też rolę Fistacha w *Testosteronie*, która doprowadziła mnie do łez, oczywiście ze śmiechu, podczas próby generalnej, premiery i przez następne 63 spektakle. Widownia widziała, że *gotuję się* na scenie. Bardzo miło ten spektakl wspominam, może uda się go powtórzyć – mówi aktor.

– Dużo pracy mieliśmy, gdy dyrektorem został Tomasz Dutkiewicz. Czas nabrał przyspieszenia, bo premier było naprawdę dużo – 6 w sezonie. Pamiętam, że był weekend z Teatrem Polskim, trzy premiery, ja grałem w dwóch – w *Trzech siostrach* i *Szewcach*. Pamiętam, że dowiedziałem się wcześniej, jeszcze w czasie wakacji, że będą grał Wierszynyina w *Trzech siostrach*. Postanowiłem nauczyć się roli na pierwszej czytanej próbie. Koledzy byli pod dużym wrażeniem – wspomina aktor.

Innym razem wprawił w zadziwienie reżysera Marcin Stawińskiego, gdy w cztery dni opanował rolę policjanta w *Szalonych nożyczkach*, przyjmując zastępstwo za innego autora. A były to dni Bożego Narodzenia z wigilią, którą całą spędził nad tekstem.

– *Szalone nożyczki* są ważne też z innego powodu. Pierwszą próbę generalną miałem 10 stycznia 2001 r. o godz. 18.00, a o 17.30 dowiedziałem się, że urodził się mój syn Bartuś. Dwa tygodnie później w czwartek graliśmy aż trzy przedstawienia. Przed południem byłem przepięknym Smerfem, o 12.00 grałem w *Mężu i żonie*, a o 19.00 pierwszy raz *Nożyczki*... Tego dnia mój malarz Bartuś dostał gorączki, okazało się, że jest to sepsa, trafił do szpitala. Nie wiem, jak to zagrałem. Umierałem z nerwów. Ale wszystko dobrze się skończyło. Dziś Bartek jest wyższy ode mnie i razem jeździmy na Woodstock. W tym roku pojedziemy trzeci raz. Jedzie pani z nami? Jest tam wspaniała atmosfera. Zrobiliśmy sobie specjalne koszulki z napisem *Bielsko-Biała. Nożyczki* są dla mnie spektaklem wyjątkowym z powodów emocjonalnych, graliśmy je 15 lat. Z Marcinem Stawińskim, z którym lubiłem pracować, zrobiliśmy też komedię *Pół żartem, pół sercem* na motywach filmu *Pół żartem, pół serio*. Widownia

pękała ze śmiechu, gdy się przebierałem na scenie z damskich w męskie rzeczy – opowiada G. Sikora.

Zapytany o role filmowe, mówi:

– Teresa Kotlarczyk zobaczyła mnie w *Mistrzu i Małgorzacie* w roli Azazella i zaproponowała mi rolę w jej pierwszym dużym filmie, a moim pierwszym i – wszystko na to wskazuje, że – jedynym kinowym. To był *Prymas. Trzy dni z tysiąca*. Zdjęcia się zaczęły w 1999 r. Mieliśmy próby czytane. Przychodzę, a tu siedzą Andrzej Seweryn, Zbigniew Zamachowski i Maja Ostaszewska. Andrzeja Seweryna zaproponował mi: *Gramy razem, przejdźmy na ty, jestem Andrzej*. Zrobiłem się czerwony; to był wyraz szacunku, bo to wielki aktor i przemity człowiek.

– Podstawą pracy aktora jest znajomość tekstu, a potem już zaczyna się sama przyjemność i zabawa. I tego nauczyłem się już w Heliotropie. Wciąż wydaje mi się, że to było wczoraj, a to już tyle minęło lat. I nie mogę wyjść ze zdumienia – o czym wspominałem podczas ceremonii rozdania Ikarów – że tak młody facet jak ja ma już 57 lat i dostaje nagrodę za dorobek życia. Fakt... emerytura coraz bliżej, choć jej nigdy nie będzie. My, aktorzy, nie przechodzimy na emeryturę. Dopóki chcą nas obsadzać, będziemy grać – mówi Grzegorz Sikora, dla którego największą trudnością jest stawianie na scenie w trudnych chwilach, jak choroba dziecka czy śmierć ojca.

– W dniu pogrzebu ojca wypadło mi grać dwa razy *Mayday* – wspomina.

Grzegorz Sikora obok muzyki pasjonuje się sportem. Na ścianie garderoby wisi meczowa koszulka Piotra Malinowskiego, lewego pomocnika Podbeskidzia.

– Jest niestety wyprana, ale w antyramie. Grał w niej 31 maja 2014 roku w Gliwicach. Wielu piłkarzy obiecało mi koszulki, ale tylko pan Piotr mi przyniósł – mówi aktor.

Trzecią pasją Grzegorza Sikory są psy wszelkiego rodzaju, ale szczególną miłością darzy boksera. Gdy córka Dagmara chciała mieć psa, powiedział, że może być każdy, byle był bokserem.

– I była Nasza, a teraz Felusia, najbardziej czelkopodobny bokser świata – mówi z szerokim uśmiechem.

Katarzyna Kucybała



## SPORTOWE NAGRODY 2017

Tradycyjnie na początku każdego roku przychodzi czas podsumowań wydarzeń z poprzedniego roku. Sportowe osiągnięcia zawodników reprezentujących nasze miasto przypominano 2 lutego podczas uroczystego spotkania w bielskim Ratuszu, gdzie wręczone zostały Harnasie – miejskie nagrody przyznawane sportowcom przez Prezydenta Miasta Bielska-Białej.

Od kilku lat stałym punktem programu noworocznego spotkania ze sportowcami jest uhonorowanie najbardziej utytułowanego polskiego szymbownika – Sebastiana Kawy. Co roku zdobywa on kolejne mistrzostwa świata, przywożąc medale z zawodów rozgrywanych na całym świecie. Na lutową uroczystość do Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej Sebastian Kawa przyjechał prosto z Chile, gdzie w 8. edycji FAI Sailplane Grand Prix Final zdobył złoty medal. W uznaniu dotychczasowych osiągnięć prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult wręczył znakomitemu szybownikowi okolicznościową paterę Super Championa.

Otwierając doroczne spotkanie środowiska sportowego miasta, prezydent J. Krywult przedstawił podsumowanie minionego sportowego roku. Pogratulował najlepszym zawodnikom i zachęcał ich do jeszcze większej pracy i rywalizacji dla własnej satysfakcji oraz zadowolenia kibiców, żeby mieszkańcy Bielska-Białej mieli jeszcze więcej powodów do radości ze sportowych osiągnięć reprezentantów naszego miasta.

– Rolą samorządu jest wspieranie rozwoju sportu i kultury fizycznej. I to – jak myślę – z dobrym skutkiem cały czas czynimy. W 2017 r. wydatki związane z kulturą fizyczną wyniosły w naszym mieście ponad 30 mln złotych. Kwota ta stanowi 3,09 proc. wydatków miasta ogółem. Należy w tym miejscu podkreślić, że z ogólnej kwoty wydatkowanej na cele sportowe ok. 3,5 mln złotych przeznaczaliśmy na rozwój i modernizację bazy sportowo-rekreacyjnej. Blisko 1,5 mln zł przekazaliśmy na szkolenie sportowe dzieci i młodzieży w ramach odbywających się corocznie konkursów ofert dla organizacji pozarządowych. Dzięki tym środkom możliwe było m.in. częściowe utrzymanie obiektów, udział w zawodach i zakup sprzętu sportowego. Pozostając jeszcze przez moment przy kwestiach finansowych, trzeba dodać, że miasto przeznacza również spore środki na stypendia sportowe dla zawodników. Tę formę pomocy traktujemy jako ważny element łączący sportowców z klubami i z naszym miastem. Jest to również dla nich ważny bodziec do dalszych trenin-

gów i rozwoju. W ubiegłym roku na stypendia przeznaczaliśmy kwotę ponad 5 milionów złotych. Otrzymało je 169 zawodników reprezentujących 22 kluby. Reprezentanci bielskich klubów osiągający wybitne rezultaty mogą liczyć także na specjalne nagrody pieniężne. Każdego roku kilkunastu zawodników te nagrody otrzymuje – powiedział prezydent Jacek Krywult.

O tym, jak wielka jest skala i różnorodność bielskiego sportu, pokazuje statystyka. W Bielsku-Białej działa aż 110 różnych organizacji sportowych – w tym 69 klubów sportowych, 19 klubów uczniowskich, pięć klubów parafialnych, dwa towarzystwa krzewienia kultury fizycznej, cztery sportowe spółki akcyjne oraz 11 stowarzyszeń i związków sportowych. Szkoleniem objętych jest około 5 tysięcy zawodników i zawodniczek w ponad 20 różnych dyscyplinach. Od wielu lat niezmiennie najpopularniejszymi wśród nich są: piłka nożna, siatkówka i sporty walki.

– Z powodu tej różnorodności wybór kapituły był niezwykle trudny – dodał prezydent.

Najważniejszym, ale też najbardziej oczekiwanym elementem spotkania 2 lutego w Ratuszu było wręczenie najlepszym sportowcom i trenerom statuetki Harnasia – miejskiej nagrody za wybitne sukcesy sportowe osiągnięte w danym roku. Harnasie zostały przyznane w czterech kategoriach – sportowiec roku, trener roku, drużyna roku i dobrodziej sportu.

Sportowcem roku 2017 została reprezentująca BKT Advantage tenisistka Maja Chwalińska.

– Jestem bardzo zaskoczona, że wygrałam, bowiem myślałam, że nie mam szans, gdyż rywalizowałam ze starszymi ode mnie i bardzo utytułowanymi sportowcami. Mam osiągnięcia, jednak tak naprawdę ciągle się rozwijam i wiem, że jeszcze dużo przede mną. Mam nadzieję, że krok po kroku będę posuwać się do przodu na drodze do realizacji marzeń. Jak każda tenisistka marzę, by wygrać wielkiego szlema i być w TOP 10 najlepszych zawodniczek świata. To jednak wymaga nie tylko ogromnej pracy, ale również zdrowia i szczęścia – podkreślała Maja Chwalińska.

O tytuł sportowca roku 2017 rywalizowali z nią Justyna Kaczkowska – kolarstwo, UKKS Imielin Team Corratec; Michał Kałuża – futsal, Rekord SSA; Bartosz Łaskowski – amp futbol, Kuloodporni oraz Marta Waliczek – kick-



Sebastian Kawa

-boxing, zawodniczka DAAS Berserker's Team.

Tytuł drużyny roku 2017 przypadł futsalom Rekord SSA, trener tej drużyny halowych piłkarzy nożnych Andrzej Szłapa otrzymał tytuł trenera roku 2017. Klub z Cygańskiego Lasu w sezonie 2016/2017 został mistrzem Polski, zdobył superpuchar i zajął 1. miejsce w ekstraklasie futsalu po 10. kolejce sezonu 2017/2018.

– Przy grach zespołowych liczy się duch drużyny i wola walki. Moi za-

wodnicy wiedzą, że każdy kolejny mecz jest najważniejszy. Podchodzimy do każdego spotkania bardzo zmotywowani i nie ukrywam, że chcemy zdominować naszą ligę. Nie jest to łatwe i liczymy się z tym, że w pewnym momencie możemy się zaciąć – bo przecież to jest tylko sport. Ale pracujemy ciągle, aby się rozwijać – mówił trener drużyny Rekord SSA Andrzej Szłapa.

O tytuł najlepszej drużyny 2017 r. z piłkarzami Rekordu rywalizowali Beskidzki Klub Tenisowy Advantage oraz drużyna amp futbolu Kuloodporni. W kategorii trener roku 2017 nominowani byli Maciej Kozik – amp futbol, Kuloodporni, Paweł Łoś – piłka nożna, TS Podbeskidzie SA (Akademia Podbeskidzia); Paweł Połtorzecki – karate, KSA Atemi i Piotr Szczypka – tenis, BKT Advantage.

Harnasie wyróżniane są również firmy, które wspierają sport Podbeskidzia. Tytuł dobrodzieja sportu 2017 r. otrzymała firma Polskie Mięso i Wędliny Łukosz sp. z o.o. wspierająca drużynę TS Podbeskidzie S.A. Istniejąca od 1990 r. rodzinna firma specjalizuje się głównie w przetwórstwie mięsa z indyka, prowadzi dystrybucję produktów spożywczych w Polsce oraz na rynkach Europy, Afryki i Azji. Firma.

– To dla naszej firmy ogromny zaszczyt. W krótkim czasie zostaliśmy nie tylko sponsorem klubu, ale również współudziałowcem. Wielkie podziękowania dla prezydenta Jacka Krywulta za zaufanie, którym nas obdarzył. Nasza współpraca z klubem jest na bardzo wysokim merytorycznym poziomie. Pojawienie się na koszulkach piłkarzy spowodowało dużą rozpoznawalność naszej firmy. Cieszy nas fakt, że stale rośnie liczba kibiców na meczach. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie nasi piłkarze pokażą swój charakter, dając nam dużo emocji i fantastycznych przeżyć. W imieniu własnym i całego zarządu i wszystkich pracowników firmy Łukosz chciałem bardzo serdecznie podziękować kapitule oraz panu prezydentowi za to szczególne wyróżnienie dla naszej firmy – mówił prezes firmy Polskie Mięso i Wędliny Łukosz Spółka z o.o. Edward Łukosz.

O tytuł dobrodzieja sportu roku 2017 rywalizowali z tą firmą – przedsiębiorstwo komunalne Aqua S.A. które wspiera m.in. TS Podbeskidzie SA, BBT SA, KS Sprint oraz oferująca prace wysokościowe i alpinistyczne DAAS sp. z o.o., która wspiera DAAS Basket Hills i DAAS Berserker's Team.

Jacek Kachel



1. Sportowiec roku Maja Chwalińska
2. Dobrodziej roku Edward Łukosz
3. Najlepsza drużyna – Rekord
4. Trener Rekordu Andrzej Szłapa odbiera gratulacje prezydenta Jacka Krywulta





## BIAŁO-CZERWONE TRYBUNY

Rozegrany 22 marca na Stadionie Miejskim w Bielsku-Białej międzynarodowy mecz Polska-Anglia drużyn do lat 20 – chociaż przegrany przez naszą reprezentację 0:1 – na długo zapisze się w pamięci widzów. Było to prawdziwe święto piłki nożnej na bielskim stadionie.



Rekord frekwencji – blisko 14 tys. kibiców na stadionie śpiewających hymn narodowy i tworzących białą-czerwoną flagę – dobra zabawa i świetna organizacja – taka informacja o bielskim meczu poszła w świat. Piłkarskie spotkanie w Bielsku-Białej – które odbyło się w ramach Turnieju Ośmiu Narodów U-20 – wysoko ocenił prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek. Dlatego fani piłki nożnej liczą, że murawa stadionu w stolicy Podbeskidzia będzie wykorzystywana podczas tegorocznych mistrzostw świata w piłce nożnej do lat 20, które odbędą się w Polsce.

Organizację meczu w Bielsku-Białej chwalili wszyscy.

– Chciałbym podziękować za warunki, jakie nam tu stworzono. Ci młodzi zawodnicy rzadko mają okazję grać przy takim dużym wsparciu kibiców i w takiej sportowej atmosferze – był to dla nas wielki przywilej. Stadion z nowoczesnymi szatniami jest świetny – mówił trener drużyny angielskiej Keith Downing.

Oto meczowe statystyki: łączna licz-

ba sprzedanych wejściówek na mecz wyniosła 13.745. Ponad połowa widzów tego meczu, czyli 7423 osoby, po raz pierwszy była na Stadionie Miejskim w Bielsku-Białej. Wśród kibiców, którzy kupowali wejściówki na stadion, 1/3 stanowiły osoby niepełnoletnie (ponad 4500), a połowę z nich – dzieci, które nie ukończyły jeszcze 10. roku życia. Najstarszym kibicem był 94-letni mężczyzna, a najmłodsza trójka fanów nie przekroczyła jeszcze roczku! Na widowni dominowali panowie – 81 proc., pań było 19 proc. Najliczniej reprezentowaną szkołą była Szkoła Mistrzostwa Sportowego BBTS, której uczniowie stawili się na stadionie w liczbie pół tysiąca kibiców, a najliczniejszą szkołą piłkarską był Football Project, którego podopieczni wyprowadzili na boisko obie drużyny, ponadto na trybunach zasiadło 240 wychowanków tej szkoły. Wiele przedsiębiorstw organizowało wyjście grupy pracowników na mecz – największą taką grupę stanowili pracownicy GE Power, na stadion przybyło ich 260.

opr. Jack



Wojciech Myrczek



LOTOS jazz  
festival  
20  
bielska  
zadymka  
jazzowa

prof. Andrzej Zubek



Kamila Drabek



Sabina Meck



Krzysztof Maciejowski



Jean-Luc Ponty Quartet



Leszek Możdżer



Alex Han



Bracia Łukasz i Paweł Golcowie



Dominik Kisiel Exploration Quartet – Michał Jan Ciesielski



Robert Szewczuga



Beata Przybytek



Monty Alexander



fotoreportaż Pawła Sowy z jubileuszowej  
20. Bielskiej Zadymki Jazzowej, która odbyła się  
w dniach 18-25 lutego 2018 r.

Joey DeFrancesco



# MATEMATYKA – SPOSÓB NA ŻYCIE

**Rozmowa z nauczycielem matematyki w V Liceum Ogólnokształcącym, profesorem oświaty, Tomaszem Szymczykiem.**

**W tym roku Konkurs Matematyczny o Puchar Dyrektora V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej odbył się po raz 20., czyli była to jego jubileuszowa edycja. Był pan inicjatorem konkursu, przy wsparciu ówczesnego, pierwszego dyrektora V LO Kazimierza Polaka. Jaki był cel powołania do życia tego konkursu?**

Przed wszystkim, by popularyzować wśród uczniów matematykę trochę odbiegającą od tej pokazywanej na lekcjach w szkole. Na początku wśród uczniów szkoły podstawowej, a teraz gimnazjalnej. W pierwszym konkursie wzięło udział kilkanaście zespołów szkolnych, w tej chwili tych zespołów rejestruje się ponad 30. Są wśród nich również zespoły spoza Bielska-Białej: np. z Bystrej, Kęt, Czechowic-Dziedzic czy Zebrzydowic, ale także z Piotrkowa Trybunalskiego, Rzeszowa czy Krosna. Można przypuszczać, że konkurs podoba się uczniom i ich opiekunom.

**Prowadzi pan ten konkurs od początku.**

Tak, wspólnie z kolegami ze szkoły – nauczycielami matematyki. Cieszę się, że konkurs przetrwał przez 20 lat i mam nadzieję, że przetrwa jeszcze dłużej. Myślę, że o jego powodzeniu decydują opinie starających uczniów i ich opiekunów, że zadania są niestandardowe, ale nie wykraczają poza możliwości dobrego ucznia i zachęcają go do pogłębiania wiedzy matematycznej. Wśród laureatów konkursu jest ponad 40 uczestników, którzy zostali finalistami i laureatami Olimpiady Matematycznej. Niektórzy z nich reprezentowali Polskę w różnego rodzaju zawodach międzynarodowych – Międzynarodowej Olimpiadzie Matematycznej (są wśród nich również medalisci Środkowo-europejskiej Olimpiady Matematycznej, której kolejna edycja odbędzie się w tym roku w Bielsku-Białej). Są też Zawody Matematyczne Państw Bałtyckich i Europejska Olimpiada Matematyczna Dziewcząt, w której startują uczestniczki z całego świata. Nasz konkurs pokazał młodym ludziom, czym mogą zajmować się w życiu zawodowym. Wielu z nich obecnie jest pracownikami naukowymi w uniwersytetach na całym świecie. To moja wielka satysfakcja.

**Ma pan z nimi kontakt?**

Z niektórymi tak. Jednym z nich jest Aleksander Kubica, laureat z roku 2003/04, absolwent naszego V LO, z którym napisałem wspólnie broszurkę *Nierówności dla początkujących olimpijczyków*, wydaną przez Stowarzyszenie na rzecz Edukacji Matematycznej i Komitet Główny Olimpiady Matematycznej Gimnazjalistów w ramach projektu wspieranego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W tej chwili jest już po doktoracie z fizyki w słynnym Kalifornijskim Instytucie Technologicznym – California Institute of Technology



**Jak przebiega co roku ten konkurs?**

Ponad 110 uczestników startuje najpierw w eliminacjach, które odbywają się w V LO oraz w zaprzyężonych liceach w Piotrkowie Trybunalskim i Rzeszowie. W finale bierze udział 50 najlepszych, którzy na zawody muszą przyjechać do Bielska-Białej.

W konkursie kilkunastu uczestnikom przyznajemy tytuł laureata. Szkoła, która zwycięża w rywalizacji zespołowej, zdobywa puchar przechodni. Jeśli szkoła zdobędzie go trzy razy z rzędu

lub pięciokrotnie, puchar otrzymuje na własność. W 20-letniej historii konkursu dwie szkoły zdobyły puchar na własność – Gimnazjum nr 16 im. Stefana Banacha w Bielsku-Białej i Gimnazjum im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie.

**Jest pan co roku autorem konkursowych zadań. Gdzie szuka pan inspiracji?**

Można powiedzieć, że na całym świecie, od Dalekiego Wschodu (olimpiady w Hong Kongu), poprzez wschód trochę bliższy, czyli Rosja i Ukraina i na zachód – Belgia, Anglia, Stany Zjednoczone. W znalezionych zadaniach jest dużo świetnych pomysłów. Próbuje te ciekawe pomysły przenieść na nasz grunt.

**Czy laureaci tego konkursu przychodzą potem do V LO, które specjalizowało się od samego początku w matematyce, fizyce i informatyce?**

Wielu, ale nie wszyscy. Byli laureaci, którzy kontynuowali naukę w sąsiednich liceach. Matematyka była dla nich drogą rozwoju, ale potem szukali doświadczeń w innych dziedzinach, na przykład biologii, chemii czy fizyki. Wiele z nich osiąga sukcesy w tych dziedzinach.



Wręczenie nagród w ostatniej edycji konkursu matematycznego

uczniów szkół podstawowych. Nasz konkurs wymaga nieco nieszablonowego myślenia, żeby wiedzę szkolną umieć wykorzystać w nietypowej sytuacji. Chciałbym dla przykładu podać zadanie, które tym razem dla uczestników okazało się najłatwiejsze, a brzmi ono tak:

*W Cyfrowej Krainie istnieje dziewięć miast o nazwach 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9. Podróżnik zauważył, że jeśli dwucyfrowa liczba naturalna zbudowana z nazw dwóch miast tej krainy dzieli się przez 3, to miasta te połączone są linią lotniczą. Czy podróżnik, wykorzystując te połączenia lotnicze, może dotrzeć z miasta 1 do miasta 9. Odpowiedź uzasadnij.*

**Jak ten konkurs ma się do olimpiady matematycznej?**

Często mylone są dwa konkursy. Olimpiada Matematyczna Juniorów jest jedna i jest to konkurs ogólnopolski. W tym roku odbyła się jej 13. edycja. Są też konkursy przedmiotowe z matematyki organizowane przez kuratorów oświaty, o laureatach których potocznie mówi się olimpijczycy. Według uczniów i ich opiekunów poziom naszego konkursu plasuje się pomiędzy konkursem przedmiotowym, a olimpiadą matematyczną. Ogólnopolska olimpiada jest niewątpliwie najtrudniejszym konkursem matematycznym.

Rozmawiała:  
Katarzyna Kucybała

## KONKURS MATEMATYCZNY JUBILEUSZOWO

24 lutego w V LO odbył się 20. finał Konkursu Matematycznego o Puchar Dyrektora V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej. Wzięło w nim udział 50 uczestników wyłonionych w eliminacjach spośród ponad 100 z 30 szkół.

Puchar jest przechodni, zdobywcy cieszą się nim rok, chyba że wywalczą go na własność, zwyciężając w konkursie pięciokrotnie lub trzykrotnie z rzędu. Uczestnicy jubileuszowego finału rozwiązywali cztery zadania przygotowane przez prof. Tomasza Szymczyka

W klasyfikacji indywidualnej tegorocznej edycji tytuł laureata przyznano dziesięciu osobom oraz wyróżniono dalszych dziewięć. Na pierwszym miejscu jest Krzysztof Syc z Gimnazjum im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie, przed Pawłem Gadzińskim z Gimnazjum KTK w Bielsku-Białej i Martyną Lalik z oddziałów gimnazjalnych w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Twardorzeczce. Tym razem puchar zdobyło Gimnazjum im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek z Rzeszowa, przed oddziałami gimnazjalnymi w SP nr 3 im. Macierzy Szkolnej w Bielsku-Białej i oddziałami gimnazjalnymi w SP nr 2 im. K. K. Baczyńskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Gimnazjum z Rzeszowa już raz zdobyło puchar na własność, bo wygrało też XV, XVI i XVII konkursy. kk

## DWIE ZŁOTE MASKI DLA KRÓLA MACIUSIA



**Bielskie teatry zyskały w tym roku sześć nominacji do tegorocznych nagród teatralnych marszałka województwa śląskiego. Skończyło się na dwóch Złotych Maskach dla Białej – dla Króla Maciusia Pierwszego i Mateusza Barty.**

*Król Maciś Pierwszy* – smutna, obywatelska opowieść o trudnym dzieciństwie, oparta na powieści Janusza Korczaka i wyreżyserowana przez Konrada Dworakowskiego – idzie jak burza przez teatralne sceny, zbierając nagrodę za nagrodą. Nim zyskała nominację do Złotych Masek (i to nie tylko w kategorii najlepsze przedstawienie w teatrach lalkowych, ale także w kategorii przedstawienie roku), miała już na koncie Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży Korczak w Warszawie i główną nagrodę Jury Dziecięco-Młodzieżowego Festiwalu Teatrów Ożywionej Formy Maskarada w Rzeszowie; doceniona została także muzyka i scenografia spektaklu. Przedstawienie zostało sfilmowane, jest pokazywane w ramach Internetowego Teatru TVP dla szkół, obejrzało je już kilkadziesiąt tysięcy widzów z kilkuset szkół.

Laureatem drugiej Złotej Maski został fantastyczny młody aktor Mateusz Barta – za rolę Króla Maciusia oraz pajacyka Buratino w spektaklu Mariana Pecki.

zdjęcia: Agnieszka Morcinek





fot. Jacek Kachel

**Bielsko-Biała zajęło pierwsze miejsce w kategorii Środowisko w Rankingu Polskich Miast Zrównoważonych Arcadis. W klasyfikacji generalnej tego prestiżowego rankingu nasze miasto znalazło się na 6. miejscu w Polsce – najwyżej wśród wszystkich miast województwa śląskiego.**

Ranking Polskich Miast Zrównoważonych Arcadis został przygotowany przez firmę konsultingową Arcadis we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Wrocławskiego. Badaniem, dla którego inspiracją był raport klasyfikujący 100 światowych metropolii, objęto 50 największych polskich miast. Były one oceniane w trzech obszarach: Społeczeństwo, Gospodarka i Środowisko. Wyniki rankingu ogłoszono podczas konferencji Miasta Zrównoważone zorganizowanej 21 marca w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Stolicę Podbeskidzia na tej konferencji reprezentował zastępca prezydenta miasta Przemysław Kamiński, który odebrał statuetkę przyznaną Bielsku-Białej za pierwsze miejsce w kategorii Środowisko.

W konferencji wzięło udział ponad 160 osób, Przemysław Kamiński uczestniczył w panelu dyskusyjnym, podczas którego rozmawiano, w jaki sposób poprawić jakość życia mieszkańców polskich miast. Podstawą do dyskusji były wyniki przeprowadzonych badań, które objęły 50 polskich miast.

W rankingu zostały ujęte trzy sfery życia miast – społeczeństwo, środowisko i gospodarka. W obszarze rozwój społeczny miasta oceniane były pod względem demografii, poziomu i dostępu do opieki zdrowotnej, edukacji, kultury, ubóstwa, bezpieczeństwa i aktywności społecznej mieszkańców, czyli mówiąc ogólniej – jakości życia. W odniesieniu do środowiska oceniano jakość powietrza w miastach, zmiany klimatu, różnorodność biologiczną, sposób użytkowania gruntów, gospodarkę odpadami, dostępność urządzeń sieciowych oraz wykorzystanie zasobów. Z kolei w obszarze rozwoju gospodarczego badano zamożność miast oraz ich atrakcyjność dla biznesu. Wskaźniki opisujące ten obszar objęły m.in. średnią liczbę przedsiębiorstw, ich nakłady inwestycyjne, wysokość środków pozyskiwanych z programów unijnych, kwe-



stie związane z budżetem partycypacyjnym (obywatelskim), jakość i dostępność transportu, długość ścieżek rowerowych, a także sytuację na rynku pracy.

Bielsko-Biała została sklasyfikowana w tym prestiżowym rankingu na 6. miejscu w Polsce. Jest to zarazem najwyższa pozycja wśród wszystkich miast województwa śląskiego, w którym to rankingu znalazło się w sumie 15 śląskich miast. Na pierwszym miejscu uplasowała się Warszawa, która zajęła pierwsze miejsce w obszarze społeczeństwa i gospodarki. Obok stolicy na podium znalazły się Toruń i Wrocław. Kolejne miejsca zajęły miasta – Poznań, Lublin, Bielsko-Biała, Zielona Góra, Rzeszów, Jelenia Góra czy Olsztyn.

W kategorii środowisko zwyciężyło właśnie nasze miasto. Doceniono prowadzoną w Bielsku-Białej selektywną zbiórkę odpadów oraz sukcesywnie zmniejszające się zużycie takich zasobów, jak woda i energia elektryczna. W kategorii Rozwój społeczny zajęliśmy 12. miejsce, natomiast w kategorii gospodarka uplasowaliśmy się na 19. miejscu. opr. Jack



Pierwszy z lewej zastępca prezydenta Bielska-Białej Przemysław Kamiński

## ABSOLWENCI'69

Co łączy czterech znakomitych aktorów, reżyserów, twórców teatralnych i filmowych – Jerzego Fedorowicza, Mikołaja Grabowskiego, Rudolfa Molińskiego i Henryka Talar? Wszyscy są absolwentami Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, rocznik 1969. Co ich łączy z Bielskiem-Białą? Rudolf Moliński był aktorem Teatru Polskiego; Henryk Talar pracował tam jako pracownik techniczny, a po latach był dyrektorem TP; Mikołaj Grabowski reżyserował na tej scenie *Miarkę za miarkę* Szekspira; zaś Jerzy Fedorowicz przyjeżdżał z występami. W pamiętnym 1981 r. podczas strajku na Podbeskidziu przez radiowęzeł w Bewelanie przemawiał do strajkujących.

Właśnie za sprawą Jerzego Fedorowicza czterech artystów spotkało się w foyer Teatru Polskiego podczas promocji napisanej przez niego książki *Absolwenci. Rocznik '69*, w której oddał głos swoim kolegom ze studiów. A był to rocznik wyjątkowy – obok już wymienionych tworzyli go również Marian Dziędziel, Teresa Marczeńska, Urszula Popiel, Adam Sadzik, Janusz Szydlowski, Leszek Teleszyński, Jerzy Treła, Małgorzata Wiśniowska czy Halina Wyrodek. Są to artyści, których dokonania na zawsze pozostaną w historii polskiego teatru i filmu, którzy mają pełne szuflady nagród, długie życiorysy twórcze, którzy dyktowali wielu teatrom w Polsce.

– Wielu z naszego roku porobiło kariery, dwadzieścia parę osób zagęściło się do ludzi, którzy dużo znaczą w teatrze i filmie i dość wysokiej półki – stwierdził Mikołaj Grabowski. – Będę miał co na pomniku napisać: *dyrektor pięciu teatrów* – dodał żartobliwie.

– Sukces mnie nie dotyczy. Nie jestem przywiązany do nagród – stwierdził stanowczo Henryk Talar. – Jestem daleki od tego. Od losu dostałem więcej niż zrobiłem sam. Najważniejsze jest to, że Jurek w tej książce *wypowiadał* każdego z nas. Każdy wypowiedział się w swoim imieniu, każdy wypowiedział swoje zdanie.

Powodem, który skłonił autora książki do zapisania tych rozmów, była jubileuszowa kolacja z okazji 50-lecia rozpoczęcia studiów w PWST w 1965 roku. Na to spotkanie do krakowskiej restauracji Łoża przybyli niemal wszyscy żyjący koledzy ze studiów. Wspominali studenckie lata, świetną atmosferę na roku.

Jerzy Fedorowicz podkreślał niezwyczajną energię, która wytwarzała się między studentami tego roku. Mikołaj Grabowski mówi o swoistej *wirówce, która wkręcała ich w sztukę*. Szkoła była dla nich formacją, kształtowaniem ich jako artystów, ludzi otwartych, myślących. Każdy każdemu dawał szansę, napędzali się wzajemnie. Również profesorem dostrzegali niezwykłość tej grupy ludzi, mówiąc, że taki rok zdarza się raz na wiele lat. I mieli rację.

Rudolf Moliński wspomina lata studiów jako ciężką pracę, codzienne zakładanie czarnych rajstop i zajęcia od rana do wieczora. Na ten wyjątkowy rok trafił jako spadochroniarz. Wraz z innymi studentami swojego poprzedniego roku, wśród których byli m.in. Olgierd Łukaszewicz, zbuntował się przeciwko takiej organizacji studiów i egzaminów, że do godz. 23.00 trwały próby scen, a następnego dnia rano o godz. 8.00 przychodziło się na egzamin z filozofii czy historii sztuki. Karą za bunt prowadzących było powtarzanie roku.

– Wszedłem do was jak do kolegów – wspominał R. Moliński.

Absolwenci krakowskiej PWST rocznik 1969 opowiadają w książce również o doświadczeniach pokoleniowych, takich jak rok 1968, działania służb. Podobno na roku był ktoś z UB, jednak nikt nie miał pewności, kto to jest.

– To nie jest książka rozrywkowa, to jest książka o życiu – podkreślił Henryk Talar.

Mówią o sobie, że byli wtedy szczeniakami, smarkaczami; twierdzą, że tylko jeden był dorosły – Jerzy Treła.

Byliśmy na początku drogi, a tu przychodzi dorosły facet. Zaczyna mówić tak, że dech nam zapierało. I Halina Wyrodek. Nikt z nas nie był uformowany, oni oboje byli gotowi. Nie wiado-



Mikołaj Grabowski, Jerzy Fedorowicz, Henryk Talar i Rudolf Moliński

mo było, po co ich uczyć – wspominał J. Fedorowicz.

– Zapytałem Trełę: *Po co ty studiujesz?* – opowiadał M. Grabowski. – Powiedział mi: *No wiesz, muszę mieć papier*.

W książce pojawia się temat alkoholu. Jedni uciekają od tego tematu, inni przyznają, że im towarzyszył, podobnie jak depresję, poczucie niepewności.

– Wchodziliśmy do teatru 50 lat temu. To był inny teatr, bardzo się zmienił – jak życie wokół nas – mówił H. Talar, przywołując zdanie jednego z reżyserów, że publiczność w teatrze jest mu do niczego niepotrzebna, że publiczność go nie interesuje. – Mam prawo zatęsknić za tamtym teatrem sprzed lat.

Niezwykłą drogę do zawodu aktorskiego miał Rudolf Moliński – Polak z Zaolzia, obywatel ówczesnej Czechosłowacji. Najpierw pod naciskiem rodziców poszedł na politechnikę, jednak porzucił studia inżynierskie. Był adeptem w Teatrze w Czeskim Cieszynie, gdzie działa istniejąca do dzisiaj Scena Polska. Dopiął swego i poszedł studiować do Krakowa.

– Kiedy zlikwidowali granice, płakałem jak dziecko – wspominał R. Moliński, który przez lata jeździł z Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, gdzie miał aktorski etat, do domu w Czeskim Cieszynie. – Rok 1981, stan wojenny. Wracam z Bielska do domu po przedstawie-

niu, a na granicy WOP-isci z poważnymi minami i w mundurach polowych. To ja do nich żartem: *Cóż to, jakaś kontrola, ktoś przyjedzie, żeście się poprzebie-rali? I ta broń*. A oni do mnie: *Niech pan szybko jedzie, bo musi pan opuścić granicę przed północą*. Była godzina 23.45. Pamiętam, że po powrocie do domu oglądałem film w telewizji: łódka płynęła gdzieś po rzece i nagle ping! Dzwoni koleżanka, która się nawet nie przedstawiła. Mówi: *Włączcie telewizję*. No i dowiedzieliśmy się, co i jak. Nie mogłem wrócić do teatru. Telefony były głuche. Pojechałem na granicę, a tam druty kolczaste. Dopiero po miesiącu czy dwóch pozwolili mi pojechać. Trwał stan wojenny, na rogatkach stały wozy pancerne. Na widok czeskiej rejestracji żołnierze wyskakowali i zatrzymywali mnie, ale miałem odpowiednie pozwolenia i zaświadczenia z teatru. Pewnego razu zostawiłem paszport w garderobie i mnie zatrzymano. Podjechalismy pod teatr i powie-działem, w której garderobie i w której szufladzie jest paszport, mimo to trzeba było jechać do dyrektora, który miał potwierdzić moją tożsamość – opowiadał późniejszy dyrektor Sceny polskiej w Teatrze w Czeskim Cieszynie.

Aktorów z rocznika 69 PWST w Krakowie podczas spotkania w bielskim teatrze przepłytywał Janusz Legoń, który poprowadził to spotkanie.

Agata Wolna



Jerzy Fedorowicz w radiowęzele Bewelany podczas strajku na Podbeskidziu

*Tę książkę czytałem z zapartym tchem. Zawiera wzruszające, zabawne i refleksyjne autoportrety moich koleżanek i kolegów z krakowskiej szkoły teatralnej z drugiej połowy lat 60. minionego wieku. (...) W tej książce (autor – przyp. red.) przeniósł do zbiorowej pamięci tych, którzy przez dziesiątki lat byli solą polskiej kultury teatralnej, filmowej, grali w radiu i telewizji. Opowiadają o sobie z dystansem, po krakowsku, wieczni studenci.*

Olgierd Łukaszewicz





Kamera na osiedlu Mieszka I

W tym roku realizowana będzie 6. edycja budżetu obywatelskiego, w której zaproponujemy, a potem wybierzemy w głosowaniu projekty do realizacji w roku 2019. Tymczasem Urząd Miejski w Bielsku-Białej w styczniu wykonał zestawienie mówiące o stopniu realizacji projektów z roku 2017. Na 35 projektów 12 – z różnych przyczyn – nie udało się zakończyć w zeszłym roku. Jest zapowiedź, że będą realizowane w roku 2018.

Zestawienie otwierają cztery projekty ogólnomiejskie. Miejski Zarząd Oświaty do 29 grudnia 2017 r. zrealizował projekt *Multimedialne Centrum Edukacyjne dla Szkół Podstawowych nr 1, 4, 9, 28, 31, 32, 33, ZSPG nr 1*. Zakupiono 15 zestawów urządzeń dla pracowni komputerowej, przeszkolono nauczycieli do prowadzenia zajęć dla mieszkańców – dzieci i osób starszych. Drugi projekt – *Zakup szybowca do szkolenia lotniczego młodzieży* – przeniesiono na rok 2018. W zeszłym roku Wydział Inwestycji UM przeprowadził postępowanie przetargowe, które zostało unieważnione z powodu braku zgody wykonawcy na podpisanie umowy. W tym roku przetarg zostanie ogłoszony ponownie. Również w tym roku, do 31 lipca, ma zostać wykonany trzeci projekt – wybieg dla psów w Parku Włókniarzy. Czwarte zadanie – *Amfiteatr w Lipniku – leśne miejsce odpoczynku i zabawy* – nie zostało zrealizowane, bo, jak napisano w wyjaśnieniu – miasto Bielsko-Biała nie posiada prawa dysponowania terenem na cele budowlane, na którym obiekt ma powstać. Grunty stanowią własność Skarbu Państwa w zarządzie Lasów Państwowych, a koszt zadania znacznie przekracza górną granicę dla projektu ogólnomiejskiego, czyli 500 tys. zł. Jednak podczas sesji 20 marca do projektu budżetu na rok 2018 wpisana została kwota 500 tys. zł z przeznaczeniem na budżet obywatelski dla Lipnika.

W Aleksandrowicach *Osiedlowy plac czasowego postoju pojazdów* za ponad 70 tys. zł w terminie do 24 listopada 2017 r. wykonał Miejski Zarząd Dróg.

Osiedle Beskidzkie będzie czekać na finał swojego pomysłu do 31 lipca 2018 r., kiedy to Wydział Gospodarki Miejskiej doprowadzi do wykonania placu zabaw dla dzieci niepełnosprawnych. Postępowanie przetargowe przeprowadzone w roku 2017 zostało unieważnione, bo nie wpłynęła żadna oferta. Podjęto próby negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki, ale żaden wykonawca nie był w stanie zrealizować tego zadania do końca 2017 r.

Dla osiedla Biała Krakowska do 1 września 2017 r. za kwotę 66,6 tys. zł zmodernizowano pracownię komputerową i centrum multimedialne w Szkole Podstawowej nr 18 w Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnym nr 1. Na tym osiedlu założono jeszcze ogródek przy-szkolny za 8.220 zł.

Osiedle Biała Północ z kolei do 31 lipca tego roku czekać musi na zakończenie zadania pt. *Rozbudowa i doposażenie placu zabaw oraz siłownia zewnętrzna*. I w tym przypadku nikt nie przystąpił do ogłoszonego przez Wydział Gospodarki Miejskiej przetargu, żaden też wykonawca poszukiwany w trybie zamówienia z wolnej ręki nie był w stanie zrealizować zadania do końca zeszłego roku.

Na osiedlu Biała Wschód, pomiędzy ul. Lwowską a Wyzwolenia, za kwotę 75.455 zł do grudnia zeszłego roku Wydział Gospodarki Miejskiej UM doprowadził do wykonania siłowni na otwartym powietrzu, gdzie można poćwiczyć na wahadle, biegaczu, pajacyku, rowerku itp. Teren wyposażono w dwie ławki, kosz na śmieci i stojaki na rowery.

Na osiedlu Biała Południe do grudnia 2017 r. poddano rewitalizacji zielony skwer przy ul. Żywieckiej Przedmieście. Teren został zrehabilitowany, wykonano ścieżki żwirowe i trawnik o powierzchni 471 m kw., nasadzono drzewa i krzewy ozdobne. Teren wyposażono w sześć ławek, trzy kosze na śmieci, jeden na psie odchody i tablicę informacyjną. Zadanie kosztowało 73.565 zł, a odpowiadał za nie Wydział Gospodarki Miejskiej UM.



Sprzęt dla strażaków z Komorowic Kr. prezentuje prezes OSP Michał Gocek



Na Dolnym Przedmieściu nie powiódł się w terminie remont nawierzchni pieszo-jezdnej przy ul. Adama Asnyka. Jak poinformował Miejski Zarząd Dróg realizujący to zadanie, w ogłoszonym przetargu wszystkie oferty przekraczały wymaganą górną kwotę 75 tys. zł. Najtańsza była oferta za 89.465 zł. *Konieczne jest nowe postępowanie przetargowe na roboty budowlane pod warunkiem uzyskania pełnomocnictwa prezydenta na gruntach spółdzielni Strzecha oraz przekazania środków na ten cel dla MZD* – napisano w wyjaśnieniu tego opóźnienia.



Multimedialne centrum edukacyjne w ZSP-G w Kamienicy

Osiedle Górne Przedmieście miało wybrany projekt zagospodarowania terenu przy wyjeździe z ul. Czyściej, którego pierwszy etap został zrealizowany w przewidzianym terminie za kwotę 47.560 zł przez Wydział Gospodarki Miejskiej UM. W pobliżu budynku pod adresem ul. Czysza 8 został rozebrany istniejący chodnik, zbudowano tam nowy, szerszy, wraz z barierkami. Rosnącą tam zieleń poddano koniecznym zabiegom, zaś dwa najbliższe chodniki rosnące drzewa ochroniono żeliwnymi kratami. Drugi, droższy etap, może być projektem kolejnego BO.

Również projekt dla osiedla Grunwaldzkiego w całości został zrealizowany do września ub. roku, a polegał na rozbudowie infrastruktury Parku Dendrologicznego Zespołu Szkół Ogrodniczych za kwotę 75 tys. zł.

Na realizację swojego projektu Hałcnów, który chce mieć park rekreacyjny *Orchidea*, poczeka do połowy 2018 r. Wydział Gospodarki Miejskiej był zmuszony unieważnić przetarg na realizację tego projektu, bo złożone oferty były dużo wyższe niż kwota w dyspozycji zamawiającego.

*Multimedialne centrum edukacyjne* za ponad 74 tys. zł otrzymał Zespół Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kamienicy. Projekt wykonano do grudnia 2017.

Już w październiku gotowy był projekt dla osiedla Karpackiego pt. *Bezpieczeństwo wokół szkoły i boiska*, zrealizowany przez MZO.

Dla Komorowic Krakowskich wykonane zostały dwa zadania. Za 40 tys. zł zakupiono defibrylator z elektrodami, kamerę termowizyjną, detektor i system odciągów spalin dla Ochotniczej Straży Pożarnej Komorowice Krakowskie, zaś filia Książnicy Beskidzkiej za ponad 35 tys. zł urządziła *Kąpiel dla juniorów* i wypozażyła go w najnowszą literaturę. Zakupiono notebook z oprogramowaniem, telewizor, laminator, drukarkę, tuše oraz meble – stoliki, krzesła i regały oraz literaturę dla dzieci i młodzieży.

W Komorowicach Śląskich z kolei za 75 tys. zł powstała sala szkoleniowa dla OPS – wyremontowano instalację elektryczną, wentylację, podwieszany sufit i podłogi; pomalowano i wyposażono wnętrze. Wszystko zostało wykonane do 28 listopada.

Osiedle Kopernika musi czekać na realizację projektu pt. *Modernizacja przystanku końcowego osiedla*

*Kopernika*. W roku 2017 wykonano jedynie projekt techniczny i kosztorys inwestorski za 6.656 zł, sam obiekt ma zostać wykonany do połowy tego roku.

Osiedle Leszczyny wzbogaciło się o wyremontowany sięgacz ul. Orzechowej oraz chodnik łączący ten sięgacz z ul. Żywiecką. MZD wykonał prace za kwotę 75 tys. zł do 24 listopada.

Z kolei na plac zabaw dla dzieci i fitness pod chmurką *Pod Gaikami* osiedle Lipnik musi czekać do połowy tego roku. Żadna firma w zeszłym roku nie stawiała się do ogłoszonego przez Wydział Gospodarki Miejskiej przetargu. Trzeba go było go unieważnić.

Na osiedlu Mieszka I w rejonie placu zabaw i siłowni terenowej we wrześniu założono kamerę monitoringu miejskiego. Wraz z wykonaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej zadanie kosztowało 61.198 zł.

W Mikuszowicach Krakowskich w grudniu oddano do użytku *Multimedialne centrum edukacyjne*. Zadanie zrealizował Miejski Zarząd Oświaty za 74.600 zł. W Mikuszowicach Śląskich podobny projekt. *Multimedialna szkoła* MZO wykonał za 75 tys. zł.

Osiedle Piastowskie otrzymało w listopadzie nowe miejsca postojowe, w tym dla niepełnosprawnych, w rejonie budynku przy ul. Piastowskiej 88 na osiedlu Piastowskim. Koszt zadania to 51.349 zł.

Na realizację czeka projekt pt. *Park Lotniczy – rozbudowa i doinwestowanie*, który wybrano dla osiedla Polskich Skrzydeł. W zeszłym roku wykonano dokumentację projektową, uporządkowano zieleń, na wykonanie czekają schody terenowe wraz z balustradą, opaski boiska i inne zaplanowane roboty. Mają być gotowe na 31 lipca tego roku.

Na osiedlu Słonecznym wykonano w terminie projekt pt. *Zagospodarowanie przestrzeni aktywności społecznej*. W parku przy ul. Braci Gierymskich został zamontowany zestaw street workoutu wraz z nawierzchnią, do którego prowadzi brukowany chodnik oraz elementy siłowni zewnętrznej – biegacz i orbitrek. Postawiono dwie ławki i tablicę informacyjną. Zadanie prowadził Wydział Gospodarki Miejskiej.

Z kolei w Starym Bielsku zakupiono sprzęt ratowniczy oraz środki ochrony indywidualnej dla tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej za 74.677 zł. Rów-



Miniboisko w Wapienicy przy ul. Międzyrzeckiej

nież OSP ze Straconki wzbogaciła się o sprzęt pożarniczy oraz środki ochrony osobistej strażaków zakupione za 74.861 zł. Oba zadania zrealizowano do listopada 2017 r.

Projekt dla osiedla Śródmieście Bielsko miał polegać na uporządkowaniu placów – Smolki, Fabrycznego oraz Bolka i Lolka. Na razie wykonano dokumentację projektu, natomiast trzykrotnie ogłaszany przetarg nie przyniósł rozstrzygnięcia – albo nie było chętnych, albo ich oferty były za drogie. Najniższa opiewała na prawie 108 tys. zł.

Osiedle Wapienica otrzymało tym razem miniboisko wielofunkcyjne Wapienicka-Międzyrzecka obok powstającego Fit-Parku przy ul. Międzyrzeckiej. Zbudowano boisko z kostki brukowej, zamontowano tablice do koszykówki i bramki do piłki ręcznej, boisko zostały ogrodzone siatką.

Na osiedlu Wojska Polskiego za 70.303 zł działał Osiedlowy Klub Seniora. Miejski Dom Kultury zorganizował tam gimnastykę dla seniorów, kurs komputerowy, zajęcia ceramiczne, zajęcia nauki języka angielskiego dla dwóch grup. Jesienią panie uprawiały jogę, odbywały się zajęcia grupy plastycznej, zorganizowano też spotkania z okazji waleńek, Dnia Kobiet i *Zaduszkowe spotkania artystyczne*. Podczas trwania projektu zorganizowano wiele wyjść na ciekawe imprezy integracyjno-kulturalne, a także cieszące się wielkim powodzeniem wyjścia do kina i teatru przeprowadzone w formie warsztatów artystycznych. Na finał warsztatów zorganizowane zostało spotkanie mikotajkowe z seniorami. Zajęcia odbywały się w Klubie Seniora, w Szkole Tańca Cubana i w Klubie Na Pięterku, skorzystało z nich kilkaset osób.

Złote Łany nadal czekają na parking dla rodziców dzieci niepełnosprawnych przy Przedszkolu Integracyjnym nr 2. Podobnie jak przy innych niezrealizowanych zadaniach, nie dały efektu trzykrotnie ogłaszane przetargi, bo albo nie składano żadnej oferty, albo kwoty znacznie przekraczały zaplanowaną sumę – najtańsza opiewała na ponad 130 tys. zł. MZD ma opracowaną dokumentację projektową, która kosztowała prawie 15 tys. zł. Jest gotowy do wykonania zadania pod warunkiem otrzymania wystarczających środków.

opr. Katarzyna Kucybała



Przeżywający prawdziwe oblężenie widzów Teatr Polski w Bielsku-Białej – na spektakle którego bilety trzeba rezerwować z kilkutygodniowym, a nawet kilkumiesięcznym wyprzedzeniem – sukcesywnie unowocześnia swoje obie sceny. Teraz jest szansa na odnowienie elewacji i wnętrza zabytkowego gmachu teatru, ponieważ bielskiemu TP przyznano blisko 840 tys. zł ze środków Unii Europejskiej na prace remontowe i modernizacyjne.

Teatr Polski wziął udział w konkursie na dotację ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, przedstawiając program odnowy i modernizacji swoich obiektów. W 2018 i 2019 roku mają zostać pomalowane na nowo ściany wewnątrz teatru oraz w pomieszczeniach administracji, zaplanowano także odświeżenie elewacji gmachu, naprawę rampy służącej do transportu scenografii oraz montaż nowego oświetlenia zewnętrznego budynku. Zmodernizowane zostaną schody frontowe i te z tyłu głównego gmachu oraz wymieniana będzie podłoga na małej scenie TP. W pomieszczeniach technicznych w głównym budynku zamontowana zostanie wentylacja.

Sporo remontów zrobiono w TP w ostatnich dwóch latach. W 2016 roku zwykłe podesty i krzesła na małej scenie zostały zastąpione składaną widownią teleskopową z wygodnymi fotelami. Teraz widownię można złożyć w łatwy sposób w zaledwie kilka minut. Możliwa jest także regulacja liczby siedzeń – od kilkunastu do prawie 100. Na Dużej Scenie został zamontowany nowoczesny system nagłośnienia. Teatr kupił również i zainstalował nową centralę przeciwpożarową oraz czujniki. Zaplecze techniczne zostało wzbogacone o dodatkowy projektor multimedialny, a administracyjne o samochód osobowy. Na te modernizacje przeznaczono w 2016 roku 681.517 zł otrzymanych z Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej i 108.530 zł z budżetu miejskiego teatru.

Kolejne modernizacje zaplecza technicznego małej i dużej sceny realizowano w 2017 r. mała scena zyskała trzy sztankiety elektryczne – urządzenia do wieszania dekoracji, a galeria nad sceną została przebudowana. Na obu scenach zamontowano również dodatkowe oświetlenie (w tym najnowsze urządzenia inteligentne wyprodukowane specjalnie dla teatrów). Na koniec roku został zakupiony także zestaw słuchawek do audiodeskrpcji, czyli do przekazywania drogą słuchową osobom niewidomym i słabowidzącym słownego opisu spektakli. Na te przedsięwzięcia Teatr Polski również otrzymał środki z Urzędu Miejskiego w kwocie 682.843 zł, angażując także ok. 180 tys. z budżetu będącego w dyspozycji TP. Łącznie nakłady na inwestycje w teatrze ze strony miasta w latach 2016-2017 wyniosły 1.364.360 zł. wag



Magazyn Samorządowy W BIELSKU-BIAŁEJ, wydawca: Gmina Bielsko-Biała, adres redakcji: 43-300 Bielsko-Biała, pl. Ratuszowy 6 tel. 334971614, 334971748, tel./fax 334971716, adres internetowy: www.um.bielsko.pl, e-mail: magazyn@um.bielsko.pl redaguje zespół: Agata Wolna (redaktor naczelny), Maria Trzeciak (sekretarz redakcji), Katarzyna Kucybała, Jacek Kachel i Paweł Sowa projekt graficzny: Jacek Grabowski, druk: do 31 grudnia 2018 – Drukarnia Times, nakład: 10 tys. egzemplarzy ISSN 1730-3796 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Dziękujemy za udostępnienie zdjęć.



## ZGŁOSZENIABB

1 lutego 2018 r. Urząd Miejski w Bielsku-Białej uruchomił nowy, teleinformatyczny system dla mieszkańców – ZgłoszeniaBB. System umożliwia mieszkańcom zgłaszanie uwag, problemów i usterek w przestrzeni miejskiej według ściśle określonych kategorii. Są to np.:

- uszkodzenia przystanków, barierek, słupków, znaków drogowych, nawierzchni dróg oraz chodników, fontann, placów zabaw, siłowni plenerowych, ławek, koszy na śmieci, pojemników na kwiaty, pomników;
- powalone konary, złamane drzewa, konieczność wycinki drzew stojących w przestrzeni publicznej;
- niedrożność studzienek kanalizacyjnych;
- awarie/zmiany dotyczące sygnalizacji świetlnej oraz oświetlenia ulicznego;
- martwe zwierzęta i gryzonie w miejscu publicznym;
- dzikie wysypiska, zaśmiecone chodniki, przepełnione kosze uliczne;
- miejsca przebywania osób bezdomnych,
- rowery miejskie BBbiki.

Do każdego zgłoszenia, oprócz wskazania lokalizacji, można również dołączyć zdjęcia. Zarejestrowane zgłoszenia są przekazywane do realizacji i publikowane na ogólnodostępnej mapie z określeniem statusu realizacji, a co najważniejsze – zarejestrowani w systemie mieszkańcy mają możliwość podglądu statusu swoich zgłoszeń oraz otrzymywania na bieżąco informacji o sposobie ich realizacji.

Dodatkowo system pozwala na publikację – bezpośrednio na mapie – ważnych komunikatów oraz powiadomień z obszaru miasta, takich jak, np. ostrzeżenia meteorologiczne, wydarzenia sportowe i kulturalne. Dzięki nowoczesnemu systemowi ZgłoszeniaBB bielszczanie mogą nie tylko zgłaszać problemy związane z infrastrukturą miejską, ale także na bieżąco śledzić komunikaty miejskie oraz kalendarze rozmaitych wydarzeń w stolicy Podbeskidzia.

System dostępny jest na stronie [www.zgloszeniaabb.pl](http://www.zgloszeniaabb.pl) lub przez bezpłatną aplikację mobilną ZgłoszeniaBB, dostępną na urządzeniach z systemem Android w sklepie GooglePlay.

14 lutego w sali sesyjnej Ratusza rozpoczęła się 3.edycja DeBBat oxfordzkich, które uczą młodzież szkół ponadpodstawowych publicznego dyskusowania na akademickim poziomie. Tego dnia odbyły się trzy debaty, dwie zamknięte i jedna otwarta. Gośćmi debat byli prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult oraz przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Klimaszewski, a także zastępca burmistrza Żywca Marek Czuli i dyrektor Biura Rady Miejskiej Danuta Brejda. Czteroosobowe ekipy szkolne walczyły na argumenty, uzasadniając swoje racje i obalając argumenty przeciwników, a postawiona teza mówiła o przywróceniu województwa bielskiego. Drużyna V Liceum Ogólnokształcącego przedstawiała argumenty za, drużyna III LO im. Żeromskiego – przeciw. Poszczególne wypowiedzi były gorąco oklaskiwane przez publiczność, którą stanowili uczniowie kilku liceów. Emocji nie brakowało, ale zasad obowiązujących debatę akademicką nikt nie złamał, choć nie wszystkie argumenty były wyłącznie merytoryczne. Debatę decyzją jury wygrała ekipa III LO. kk

Zespół Szkół Samochodowych i Ogólnokształcących zawarł 23 lutego umowę patronacką z Akademią Techniczno-Humanistyczną. Wydział Budowy Maszyn i Informatyki ATH objął patronatem naukowym trzy kierunki kształcenia – technik pojazdów samochodowych, technik mechanik i technik spedytor. Uczniowie tych kierunków ZSSiO będą uczestniczyli w zajęciach laboratoryjnych i wykładach na terenie uczelni, w konferencjach i konkursach, wycieczkach naukowo-dydaktycznych, będą mogli korzystać z uczelnianej bazy itp.

Warto podkreślić, że Zespół Szkół Samochodowych i Ogólnokształcących, oprócz uzyskanego patronatu naukowego dla kierunków kształcenia w technikum, posiada również patronat od strony przemysłu, realizowany we współpracy z Fiat Chrysler Automobiles – największym producentem samochodów w Polsce. Szkoła prowadzi także współpracę z wieloma innymi przedsiębiorstwami i realizuje wiele ciekawych innowacji pedagogicznych.

oprac. kk

## SREBRNY REKORD

Mistrzostwa Polski w futsalu były rozgrywane w Bielsku-Białej w dniach 23-25 lutego. Drużyna Rekordu Bielsko-Biała zdobyła w zawodach srebrny medal. 25 lutego juniorzy BSF ABJ Bochnia wywalczyli tytuł mistrzów Polski w futsalu, pokonując w finale ekipę gospodarzy zawodów Rekord Bielsko-Biała 2:1. W innych okolicznościach blask srebra w Cygańskim Lesie byłby mile widziany. Jednak po złotych medalach, wywalczonych w tym sezonie w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski przez futsalistów Rekordu Bielsko-Biała w kategoriach: U20, U14 i U16, sprawiło, że srebro, które zawisło na szyjach bielskich 18-latków tak bardzo nie cieszyło.

opr. Jack

27 lutego bielscy Żydzi obchodzili święto Purim, na które do swojej siedziby zaprosiła bielska Gmina Wyznaniowa Żydowska oraz Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów. Święto Purim – inaczej Święto Losów – to święto radosne. Upamiętnia biblijną historię opisaną w Księdze Estery. Królowa Estera – Żydówka, której prawdziwe imię brzmiało Hadassa – wyswobodziła Żydów z rąk króla Kserksesa oraz dążącego do zgładzenia ich w całość Persji Hamana. Haman miał wyznaczyć termin zagłady Żydów poprzez losowanie. W święto Purim Żydzi spotykają się w ciągu dnia na wspólne ucztowanie i picie wina. To, co być może w Purim urzeka najbardziej, to przekonanie, że radość tych dni jest w stanie odstraszyć zło. Śmiech i zabawa stają się poniekąd religijnym obowiązkiem. W trakcie wesołego wieczoru Purim wystąpił zespół The ThreeX. Dr Janusz Sirek wraz z małżonką w darze przekazali Gminie Żydowskiej w Bielsku-Białej przedmioty związane z kultem religii mojżeszowej.

Jack

## MŁODZI DEBATOWALI NA POZIOMIE



## AKADEMIA PATRONEM SAMOCHODÓWKI



## RADOSNE ŚWIĘTO PURIM



## KRONIKA

SFERA SPLATA SIĘ  
Z MIASTEM

Billboardy i plakaty ze spłotem wełny i hasłem *Sfera spleciona z tobą* to część nowej kampanii Galerii Sfera znajdującej się w samym centrum miasta. Informowano o niej podczas konferencji prasowej zorganizowanej 7 marca w Galerii sztuki Anny Magdziarz w Sferze, na które to spotkanie zaproszono m.in. Piotra Keniga z Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej. Historyk opowiedział o przemysłowej historii dwumiesta nad Białą, kojarzonego głównie z włókiennictwem. Do włókienniczej tradycji miasta, do jego historii postanowiła właśnie sięgnąć Galeria Sfera. – Stawiamy na lokalność, chcemy się spleść z miastem, jego mieszkańcami. Jesteśmy dumni, że jesteśmy częścią tego miasta – mówiła kierownik ds. marketingu Asset Services CBRE Marta Usielska. Zapewniła też, że nadal organizowane będą lubiane przez bielszczan i gości imprezy kulturalne w Sferze, takie jak Bielska Zadymka Jazzowa czy wakacyjne koncerty Letniej Sceny Sfer.

wag

BIELSKO-BIAŁA  
I TOUR DE POLOGNE

Bielsko-Biała będzie miastem-metą 5. etapu 75. Tour de Pologne 8 sierpnia br. W ubiegłym roku byliśmy miastem lotnej premii tego wyścigu i wygraliśmy konkurs na najpiękniejsze miasto 74. Tour de Pologne w tej kategorii. Komitet organizacyjny mety 5. etapu 75. Tour de Pologne – złożony z przedstawicieli Urzędu Miejskiego i jego agend oraz policji, straży pożarnej, straży miejskiej i pogotowia ratunkowego – zebrał się 22 marca w Ratuszu, spotkaniu przewodniczył zastępca prezydenta Bielska-Białej Waldemar Jędrusiński.

Tegoroczny 75. Tour de Pologne rozegrany zostanie w dniach 4-10 sierpnia, wyścig będzie miał 7 etapów, start zaplanowano w Krakowie, metę w Bukowinie Tatrzańskiej, zaś metę 5. etapu – w Bielsku-Białej. 8 sierpnia kolarze wjadą do miasta od strony Międzybrodzia Bialskiego przez przełęcz Przegibek. Przejadą ulicami – Górską, Żywiecką, gen. Bora-Komorowskiego, aleją Armii Krajowej, ul. Karbową, Kolistą, aleją gen. Andersa do mety w al. Armii Krajowej na wysokości ZIAD-u.

wag

BKT ADVANTAGE BIELSKO-  
BIAŁA MA NOWE KORTY

Beskidzki Klub Tenisowy Advantage Bielsko-Biała ma zmodernizowaną siedzibę. Z ministerstwa sportu klub uzyskał ponad 2 miliony złotych, dzięki którym dotychczasowa baza treningowa w parku Rosta w Komorowicach zdecydowanie zmieniła swoją funkcjonalność i wygląd. 15 marca oficjalnie otwarto po modernizacji siedzibę klubu i kortów. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali przedstawiciel klubu Józef Szczypka oraz z-ca prezydenta Bielska-Białej Waldemar Jędrusiński. Klub działa od ponad 7 lat. Korzysta z dofinansowania Urzędu Miejskiego w zakresie szkolenia dzieci i młodzieży oraz organizacji turniejów tenisowych. Wywodzi się z niego najwięcej stypendystów sportowych miasta. Obecnie trenuje tutaj ponad 130 dzieci oraz ponad 20 zawodników posiadających licencję Polskiego Związku Tenisowego, wśród nich trzy tenisistki – Ola Nadajewska, Maja Chwalińska i Zosia Podbiół – plasując się w czołowej dziesiątce listy rankingowej PZT.

Jack

MIEJSKIE NAGRODY  
NA DZIEŃ TEATRU

Nagrody, kwiaty, życzenia i od władz miasta otrzymali ludzie teatru podczas miejskich obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru 28 marca w Teatrze Lalek Białaluka. Obowiązek gospodarza uroczystości pełnił zastępca prezydenta Lubomir Zawierucha. Odczytał list prezydenta Jacka Krywulcia do środowiska teatralnego Bielska-Białej, przedstawił krótkie podsumowanie zeszłorocznych osiągnięć obu bielskich scen, a na koniec wręczył nagrody prezydenta miasta w dziedzinie teatru. Otrzymali je: aktor Białaluki Władysław Aniszewski – łączący pracę na scenie z prowadzeniem zajęć teatralnych dla grup dysfunkcyjnych; aktor Teatru Polskiego i laureat dwóch Złotych Masek Rafał Sawicki; Jan Chmiel – instruktor teatralny i współtwórca towarzyszenia Teatr Grodzki; rzemieślnik teatralny TP Piotr Uniwersał oraz kierownik techniczny Białaluki Marek Ziarko. Nagrodę ZASP, czyli Laur Dembowskiego otrzymał zespół twórców i wykonawców spektaklu *Oresteja* w Teatrze Lalek Białaluka.

mt

FESTIWAL CROSSOVER  
ZNOWU UDANY

Młody Festiwal Muzyki Crossover utrwała swoją pozycję na kulturalnej mapie Bielska-Białej. W dniach 22-24 marca odbywał się już po raz trzeci, dając bielskim miłośnikom muzyki okazję do posłuchania ciekawych zespołów odważnie i nowocześnie przekraczających granice różnych gatunków muzycznych, a przede wszystkim prezentujących znakomity warsztat.

Pierwszego dnia wystąpił Bielski Kwartet Puzonowy. Drugiego – duet La Vida Loca, który tworzą Matei Ioachimescu (flet) i Alfredo Ovalles (fortepian) oraz amerykański artysta Blu Mantic i polski zespół Haarpagans. W trzecim dniu festiwalu grał radio.string.quartet, a na zakończenie wystąpił dobrze znany bielskiej publiczności zespół Psio Crew; na scenie pojawił się też zespół The ThreeX – którego muzycy kilka lat temu wymyślili festiwal.

kk



Cynthia Liao z radio.string.quartet

WYSTAWA MALARZY  
NIEPROFESJONALNYCH

Po raz 24. rozdano nagrody w Konkursie Malarstwa Nieprofesjonalnego im. Ignacego Bieńka. Na tegoroczny konkurs 156 autorów nadesiało 390 prac. Jury zakwalifikowało na wystawę 137 obrazów. Laureatką pierwszej nagrody została Dagmara Tupiec z Bielska-Białej za obraz *Chata*. Autorka zwycięskiego obrazu maluje właściwie od dziecka, na co dzień jest księgową, swoje umiejętności doskonali w Pracowni Sztuk Pięknych Best, jest członkiem Stowarzyszenia Plastyków Ondraszek. Drugie miejsce zajął Tomasz Salwiczek z Piekarska Śląskiego za obraz *Żabie Dofy zimą*, trzecie miejsce przypadło Katarzynie Suchoń z Żywca za obraz *Tatry – sztuka żywiołów*, czwarte – Elżbiecie Suchowieckiej z Giedajów koło Olsztyna za obraz *Na spacerze*, piąte – Zbigniewowi Krasoniowi z Będzina za obraz *Zakochana w kotach*.

Jack